

OKŁOS

WIELKOPOLSKI

wydanie
święteczne

10 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945 • Nr 99 (9971)

Poznań, sobota/niedziela 1/2 maja 1976

Wyd AB • Cena 1 zł

W Warszawie odbył się Kongres Młodzieży Polskiej

Kierunki działania młodych w realizacji programu VII Zjazdu PZPR

E. Gierek i P. Jaroszewicz na sali obrad

O godz. 9 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się w piątek Kongres Młodzieży Polskiej, na którym przodujący reprezentanci młodego pokolenia — najlepsi robotnicy i rolnicy, studenci, uczniowie i żołnierze określali podstawowe kierunki działania młodzieży w realizacji programu VII Zjazdu PZPR. Długotrwała, serdeczna owacja powitała delegatów przybyłych na Kongres: I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Obecni byli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, naczelnicy władz ZSL i SD. W Kongresie uczestniczyły delegacje bratnich organizacji młodzieżowych z krajów socjalistycznych, a wśród nich delegacja leninowskiego Komsomolu. Obecni byli przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów.

Witając gości i otwierając obrady przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Zdzisław Kurowski powiedział, że Kongres Młodzieży Polskiej zwołany został po to, aby zastanowić się jak młode pokolenie w codziennej pracy i nauce lepiej służyć może socjalistycznej Ojczyźnie — umacniać jej pozycję i autorytet we współczesnym świecie.

Główne tezy przemówienia E. Gierka oraz referatu programowego wygłoszonego przez Z. Kurowskiego — na str. 2

Na Kongresie Młodzieży Polskiej głos zabrał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, który w imieniu Komitetu Centralnego oraz naczelników władz stronnictw sojuszników i najwyższych władz państwa przekazał delegatom a za ich pośrednictwem całej polskiej młodzieży — gorące pozdrowienia i słowa uznania za ofiarną pracę dla socjalistycznej ojczyzny.

Następnie młodzi przodownicy pracy wręczyli I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi „Księgę dokonań młodzieży”, w której zapisane zostały meldunki o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych

zrealizowanych od VII zjazdu PZPR przez młodych robotników i inżynierów, rolników i naukowców, żołnierzy, uczniów i studentów.

Główne kierunki działalności młodych w realizacji programu partii przedstawione zostały w referacie programowym, wygłoszonym przez przewodniczącego Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Zdzisława Kurowskiego. Podkreślił on, że młodzież polska jest zespółona we wspólnym dążeniu do przyspieszenia socjalistycznych przeobrażeń kraju.

Zadania zarysowane w referacie programowym stały się punktem wyjścia do dyskusji nad kierunkami i formami wspólnej pracy młodzieży różnych środowisk i regionów kraju w realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR. Delegaci akcentowali mocno sprawy jed-

Dokończenie na str. 2

Przodownicy pracy i weterani ruchu robotniczego w KCPZPR

W piątek w przededniu międzynarodowego święta ludzi pracy — 1 Maja, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR spotkali się w gmachu Komitetu Centralnego partii z liczną grupą przodowników pracy i weteranów ruchu robotniczego.

W czasie spotkania I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek udekorowali przybyłych odznaczeniami państwowymi nadanymi im przez Radę Państwa na wniosek Biura Politycznego KC PZPR. (PAP)

krótko

Wiec w Zakładach im. Lichaczewa

W moskiewskich Zakładach im. Lichaczewa — gigancie radzieckiej przemysłu samochodowego — odbył się w piątek uroczysty wiec. Do robotników i inżynierów tych zakładów przemówił sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew.



1 maja

Idąc w pochodzie

Miniony tydzień obfitował w wydarzenia brzemiennie w skutki na świecie i w kraju. Na arenie międzynarodowej odnotowaliśmy wiele spraw, które odbyły się głośnym echem. W kraju zapadły decyzje ważne, jak powołanie do życia Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Wszystkim tym faktom towarzyszyła corocznie powtarzająca się atmosfera, która zawsze poprzedza Pierwszy Maja. Z jednej strony wyrażała się ona w intensywniejszej, przynoszącej coraz lepsze i większe rezultaty, z drugiej strony — w przygotowaniach do Święta. Przygotowania te widać było na ulicach miast i wsi, które nie tylko dekorowano flagami, transparentami i tablicami, nie tylko przybierano w kolory, wśród których dominuje czerwień, ale także zwyczajnie, po gospodarstwu porządkowano i czyszczono.

1 Maja kojarzy nam się przede wszystkim z światowym świętem wszystkich ludzi pracy — i tych, którzy już jak my żyją w ustroju socjalistycznym lub go budują i tych, którzy żyją jeszcze w kapitalizmie. Nasz 1 Maja ma w sobie przede wszystkim radość ogólnonarodowego świętowania. Jest dniem, który mija pod znakiem naszych osiągnięć zarówno w sferze ideowej, jak i ekonomicznej. Idziemy w pochodzie pierwszomajowym, demonstrując też swą siłę rewolucyjną i swoją solidarność z klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy na całej kuli ziemskiej, swoją jedność w walce o lepszą przyszłość, o życie radosne, pozabawione wyzysku człowieka przez człowieka, wolne od widma bezrobocia, od głodu, niepewności jutra.

Dzień 1 Maja jest też okazją do dokonania przeglądu naszych osiągnięć. Przecież dzięki naszej pracy doszliśmy do obecnego stanu posiadania. Coraz powszechniejsze jest w społeczeństwie przekonanie o ścisłym związku wyższej jakości pracy z wyższą jakością życia. Żyjemy w okresie intensywnego rozwoju Polski. Wielki program rozwoju kraju opracowany na VI Zjeździe partii i rozwi-

nięty na VII Zjeździe PZPR znalazł pełne poparcie w całym narodzie. Realizacja tego programu spoczywa w naszych rękach — wszystkich ludzi pracy miast i wsi.

Na niedawnym spotkaniu z dziennikarzami Edward Gierek mówił o szybkim wzroście wydajności pracy w pierwszym kwartale 1976 roku. Powiedział, że ma to istotne znaczenie, pozwala bowiem kontynuować pracę dynamicznego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, przyczynia się do poprawy zaopatrzenia, jest podstawowym czynnikiem wzrostu efektywności gospodarowania. Właśnie wzrost wydajności pracy jest w tej chwili bodaj naszym najważniejszym zadaniem i jest naszym podstawowym obowiązkiem. Przede wszystkim dlatego, że warunkuje on wykonanie bardzo ambitnych i przez to trudnych zadań. Możliwość wzrostu zatrudnienia są obecnie bardzo ograniczone, pozostaje więc uruchomienie wszystkich rezerw, poczynając od poprawienia organizacji działalności produkcyjnej, a skończywszy na podniesieniu wydajności przy poszczególnych warsztatach.

W pochodach 1-majowych całego kraju wylegną na ulice miliony ludzi pracy. Będzie nam towarzyszyło poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Niechaj nam jednak towarzyszy również świadomość, że jesteśmy nie tylko twórcami wielkich osiągnięć, że rozwijamy ojczysty kraj, ale także jesteśmy kowalami własnego szczęścia; że między dobrobytem kraju, całego społeczeństwa i poziomem życia naszych rodzin istnieje ścisła łączność.

Były Pierwsze Maje nadziei, maje walki, maje przelewanej krwi, był mój zwycięstwa, były maje odbudowy i budowy. Niechaj ten mój będzie majem demonstracji jedności, lecz także satysfakcji i jasno sprecyzowanych zadań i celów. Na pewno towarzyszą też nam jeszcze zupełnie osobiste pragnienia i cele. Niechaj się one spełnią jak najszybciej.

Z okazji 1 Maja — serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności!

Budżet USA na 1977 rok

Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego zaaprobowala 221 głosami przeciwko 155 projekt budżetu państwowego USA na 1977 rok finansowy. Wysokość budżetu — 415,4 mld dolarów. Oznacza to, że przewyższa on o 19,6 mld dolarów budżet projektowany przez administrację.

krótko

Wypracowników Przemysłu Poligraficznego RFN domaga się uchylenia lokaoutu, stawiając to jako warunek przystąpienia do rozmów z przedsiębiorcami.

Ćwiczenia wojsk NATO

Na jednym z większych poligonów Bundeswehry rozpoczęły się w piątek ćwiczenia specjalnych oddziałów wojsk NATO, przeznaczonych do działania w rejonach wzmożonych kryzysów. Ćwiczenia potrwać do 16 maja. Uczestniczą w nich oddziały wojsk amerykańskich i powietrznych Belgii, RFN, W. Brytanii i USA.

Mieszkańcy RFN bez gazet

Przedłużający się strajk drukarzy zakładów poligraficznych RFN sprawił, że w piątek, większość czytelników zachodniemieckich była pozbawiona gazet. Drukarze za chodniemieccy strajkują od środy dla poparcia swych żądań ekonomicznych. Właściciele drukarni na ten krok odpowiedzieli lokautem, który jeszcze bardziej zaostrzył konflikt. Obecnie Związek Zawodo-

Ostatni dzień wizyty H. Jabłońskiego w Austrii

Spotkania z przewodniczącym parlamentu oraz w Instytucie Polskim w Wiedniu

W piątek, w ostatnim dniu wizyty w Austrii, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński złożył wizytę przewodniczącemu parlamentu Austrii — Antonowi Benya oraz odwiedził Instytut Polski w Wiedniu. W czasie wizyty w parlamencie H. Jabłoński spotkał się z grupą deputowanych i z szefami frakcji partii politycznych.

Spotkanie z członkami Związku Polaków w Austrii „Strzechy”, które odbyło się w Instytucie Polskim, miało szczególnie serdeczny przebieg. Związek ten należy do najstarszych organizacji polonijnych w Austrii. Zabierając głos w

czasie spotkania, H. Jabłoński podziękował członkom „Strzechy” za ich działalność na rzecz umocnienia więzi z Polską i prestiżu naszego kraju w świecie.

Przewodniczący Rady Państwa udzielił w piątek wywiadu telewizji austriackiej.

L. Pavon i P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 30 kwietnia br. przewodniczącego Narodowej Rady Kultury Republiki Kuby — Luisa Pavona, przebywającego w Polsce z okazji „Dni Kultury Kubańskiej”.

W trakcie rozmowy poruszone aktualne problemy rozwoju kultury w obu krajach oraz współpracy kulturalnej między Polską i Kubą.

W spotkaniu wzięli udział: wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Teichma oraz wiceminister tego resortu — Tadeusz Kaczmarek. (PAP)

D. Ustinow ministrem obrony ZSRR

Członek Biura Politycznego KC KPZR Dmitrij Ustinow mianowany został ministrem obrony ZSRR. Jednocześnie otrzymał on rangę generała armii. (PAP)

LEPIEJ JAK?



Fot. — H. Kamza

Hotel „Poznań” jest obecnie jednym z najważniejszych placów budowy w grodzie Przemysława, a na jego wykonawców spoczywa odpowiedzialne zadanie terminowej realizacji robót. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 wznosiło też hotel „Polonez” i zdobyte tam doświadczenia bardzo się teraz przydają. Brygady murarzy, betoniarzy, cieśli i montażyistów, którzy kierują, starają się usprawniać metody budowy, by przyspieszyć roboty oraz zmniejszyć ich uciążliwość. M. in. ostatnio wyeliminowali pracę chłonną szalunek z desek, wprowadzając specjalne płyty, których dotychczas nie stosowano w budownictwie. Zmienili też metodę betonowania części parterowych, wykorzystując zamiast betoniarek — pompy. Dzięki tym przedsięwzięciom, licznym usprawnieniom organizacyjnym, a także dużemu zaangażowaniu załogi wydajność pracy wzrosła o około 30 procent. Będzie więc można szybciej rozpocząć montaż poszczególnych kondygnacji z wielkich płyt.

Mówił HENRYK POROLNICZAK — mistrz budowy hotelu „Poznań” z PPB nr 3. (bop)

Zbudować rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne to powołanie i sens życia młodych Polaków

Główne tezy przemówienia E. Gierka

Główne tezy referatu Z. Kurowskiego

Wraz z utworzeniem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej zakończył się etap integracji polskiego ruchu młodzieżowego, którego obecna struktura stwarza dogodny warunki dla rozwinięcia inicjatywy, energii i zdolności młodzieży w służbie socjalistycznej Polsce. Najważniejszym zadaniem Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej jest wykonać te możliwości z największym pożytkiem dla narodu.

Młodzież staje w obliczu zadań trudnych i złożonych, chociaż jakościowo innych niż te, które były udziałem poprzedniego pokolenia. Powołaniem i sensem życia młodych będzie zbudować rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne w naszym kraju, wykorzystać w pełni możliwości rewolucji naukowo-technicznej, zapewnić zwycięstwo zasad socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Oczekujemy od całej młodzieży, że swoje uczucia wobec Ojczyzny, dążenia i aspiracje będzie wdrażał i realizował przede wszystkim ucząc się jak najlepiej i pracując jak najwydajniej.

Nigdy dotychczas Polska nie miała tak śmiałego i wszechstronnego programu rozwoju jak obecnie. Jednym z jego założeń jest przyspieszenie rozwiązań problemu mieszkaniowego. Partia zobowiązała się do spełnienia się jej zapowiedzi, że w latach 80-tych każda rodzina mieć będzie samodzielną mieszkanie. Aktywność, inicjatywa i wytrwałość młodzieży wszędzie tam, gdzie rozstrzyga się sprawa ilości i jakości budowanych mieszkań — może się wydatnie przyczynić do zmniejszenia kolejki młodych rodzin oczekujących na mieszkanie.

W tym 5-leciu podejmujemy zasadniczą przebudowę systemu edukacji narodowej, dzięki której każdy młody Polak uzyska średnie wykształcenie. Chcemy, aby nasze szkoły i uczelnie dotrzymywały

kroku rytmowi przemian w życiu społecznym, aby były szeroko otwarte na wszystko co nowe i twórcze.

7 milionów młodzieży rozpoczyna w tym 10-leciu pracę zawodową. Młodzież stanowi ponad połowę naszego społeczeństwa. Niewiele narodów posiada tak wielki potencjał młodości, nowych sił i kwalifikacji.

We współczesnym świecie trwa zacięta walka dwu ideologii, a jednocześnie ostra rywalizacja o wyższy poziom rozwoju gospodarczego, o wyższy potencjał nauki i techniki. Kto pozwoli sobie na opieszałość — pozostanie w tyle. Nas nie stać na zwolnienie kroku. Potrzebujemy ludzi aktywnych i prawych, rzetelnych i konsekwentnych, pragnących zrobić wiele nie tylko dla siebie lecz i dla innych, odważnie zmagających się z trudnościami.

Do najważniejszych patriotycznych obowiązków należy troska o umocnienie obywateli. Stosunek do służby wojskowej stanowi jeden z podstawowych mierników postawy i poglądów każdego młodego obywatela.

Myśląc o przyszłości młodzieży, musimy równocześnie pamiętać o przeszłości, biorąc z dokonanych i doświadczonych ojców wszystko to, co wzniosłe i postępowe, sięgając po szczytne i rewolucyjne wzory walki o wyzwolenie społeczne, humanizm, postęp i demokrację.

Obecne pokolenie młodych wyrasta w kręgu patriotycznych i socjalistycznych idealizmów, w atmosferze szybkiego postępu i dalekosiężnych aspiracji. Rzecz w tym, aby szczytne ideały humanizmu, wysokie wartości moralne, którym socjalizm nadał najwęższą rangę, towarzyszyły młodzieży przez całe życie.

Partia ceni na równi wszystkie socjalistyczne związki młodzieży, które skupia Federacja. Każdy z nich ma do spełnienia ważne zadania i obowiązki w swoim środowisku działania.

Być członkiem socjalistycznego związku młodzieży, niech oznacza gorący patriotyzm, głęboką miłość do Pol-

ski i racjonalne pojmowanie interesów narodu. Niech oznacza przodownictwo w nauce i pracy, nowatorstwo w myśleniu, wzorową postawę obywatelską. Tak, aby najlepszy spośród młodych członków związku mogli kontynuować społeczną i polityczną działalność w szeregach partii.

Umocniamy międzynarodową i braterską przyjaźń z Krajem Rad i całą wspólnotą państw socjalistycznych, jesteśmy solidarni z postępowymi siłami świata w walce o wolność, demokrację, sprawiedliwość społeczną i pokój. Przykładamy wielką wagę do współpracy naszej młodzieży z organizacjami młodzieżowymi na całym świecie. (PAP)

W Hiszpanii

Opozycja odrzuca program premiera

Wygłoszone w środę radio-telewizyjne przemówienie premiera Carlosa Navarro, w którym zapowiedział bardzo ograniczony program reform politycznych w Hiszpanii, spotkało się ze zdecydowanie negatywną reakcją wszystkich partii opozycyjnych, od chrześcijańskich demokratów do komunistów.

Zdaniem hiszpańskich partii opozycyjnych, program przedstawiony przez premiera nie uwzględnia realiów aktualnej sytuacji w kraju i jest w rzeczywistości lekceważeniem pragnień i problemów narodu hiszpańskiego. (PAP)

Od 2 do 11 maja

16 Kaliskie Spotkania Teatralne

Największym wydarzeniem teatralnym Wielkopolski są od lat Kaliskie Spotkania Teatralne. Tegoroczne, 16 Spotkania zapowiadają się szczególnie ciekawie. W Kaliszu wystąpi 8 teatrów z całego kraju, prezentując 10 spektakli.

Oto kalendarium „Spotkań”: 2 maja — Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu — „Maria Stuart” Fryderyka Schillera (reż. Bogdan Augustyniak); 3 maja — Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu — „Iwona księżniczka Burgunda” Witolda Gombrowicza (reż. Jerzy Gołkowski); 4 maja — Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu — „W młym domu” — Tadeusza Rittnera (reż. Bogdan Augustyniak); 5 maja — Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie — „Lilla Weneda” Juliusza Słowackiego (reż. Krystyna Skuszanka); 6 maja — Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie — „Ślub” Witolda Gombrowicza (reż. Krystyna Skuszanka); 7 maja — Teatr Nowy w Poznaniu — „Szkoła blazonów” Michele de Ghelderode’a (reż. Conrad Drzewiecki); 8 maja — Teatr na Woli w Warszawie — „Gdy rozum śpi” Antonio Buero Vallejo (reż. Andrzej Wajda); 9 maja — Teatr Nowy w Łodzi — „Obroną Sokratesa” Platona (reż. Kazimierz Dejmek); 10 maja — Teatr Stary w Krakowie — „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego (reż. Konrad Swinarski); 11 maja — Teatr Nowy w Warszawie — „Za pomnikiem o Herostracie” Grigorija Gorina (reż. Mariusz Dmochowski).

Spotkania oceniać będzie jury w składzie: Olgierd Białecki, Barbara Borkowska, Jerzy Koenig, Elżbieta Łuszczkiewicz i Józef Ratajczak.

Kongres Młodzieży Polskiej odbywa się w czasie gdy PZPR wraz z całym narodem podejmuje historyczne dzieło budowy społeczeństwa rozwiniętego socjalizmu.

Młodzież polska zespólna jest wspólnym dążeniem przyspieszenia socjalistycznych przeobrażeń, pragnieniem poświęcenia całej energii, wiedzy, zapału i inicjatywy dla dalszego rozwoju i umacniania ojczyzny. Jednością silną, młodzież podejmuje ambitny program urzeczywistnienia ideałów socjalizmu, otwiera nową kartę w polskim ruchu młodzieżowym, patrząc w przyszłość sięga refleksją ku przeszłości. Historia naszego kraju dowodzi, że młode pokolenie zawsze brało na swe barki odpowiedzialność za losy kraju.

Współczesna młoda generacja jest spadkobierczynią całej postępowej tradycji, dziedzictwa i dorobku jakiegoś przetrwania na przestrzeni historii naszego kraju, a równocześnie bierze odpowiedzialność za dalszy rozwój socjalistycznej ojczyzny i czuje się jej współgospodarzem. Podejmując nowe ambitne zadania nawiązuje do pięknych postępowych tradycji polskiego ruchu młodzieżowego.

Jedną z najważniejszych spraw — to podnoszenie jakości pracy, twórcze przetwarzanie dotychczasowych działań młodzieży, stawianie nowych, ambitniejszych zadań. Walka o wyższą jakość pracy musi być procesem powszechnym i ciągłym.

Pokoleniowym zadaniem

współczesnej młodzieży jest czynne uczestnictwo w dziele zespólnego rozwoju naukowo-technicznego z walorami ustrojowymi socjalizmu, kształtowanie socjalistycznego sposobu życia, wychowanie człowieka twórczego, otwartego na nowoczesność, z bogatą wyobraźnią wybiegającą w wiek XXI. Kolejne zadania to: stałe poszerzanie wiedzy i kwalifikacji zawodowych, upowszechnianie wiedzy marksistowsko-leninowskiej i zasady jednoci praw i obowiązków.

Ważne obowiązki młodego pokolenia wiąże się z rozwijaniem ruchu przodownictwa w pracy, nauce, żołnierskiej służbie, w działalności społecznej, kulturalnej i sportowej, wykorzystaniem własnych sił i środków służących rozwojowi kultury, sportu, turystyki.

Ambicją współczesnej młodzieży winno być doskonalenie procesów nauczania, udział w reformie systemu edukacji narodowej, wspólne uczestnictwo w zwiększaniu wydajności i jakości produkcji, realizacji kompleksowego programu wyżywienia narodu.

Ważny cel — to upowszechnianie przekonań, najważniejszym nakazem patriotyzmu jest wszechstronne wzbogacanie dorobku narodu oraz rozwijanie i umacnianie socjalistycznego państwa polskiego. Wychowanie patriotyczne związane jest z kształtowaniem międzynarodowych postaw, czemu służyć będą dalsze kontakty i współpraca polskiej młodzieży z postępową młodzieżą całego świata, a szczególności pogłębianie braterskich więzi z młodzieżą ZSRR, jej Leninowskim Komitetem i związkami młodzieży bratnich krajów socjalistycznych.

Zespólnie wiedzy, zapału i energii młodych Polaków do doświadczeniem starszego pokolenia, dobrze będą służyć sprawie socjalizmu i naszej Ojczyźnie — Polsce Ludowej. (PAP)

Plany I. Bergmana

Słynny szwedzki reżyser filmowy Ingmar Bergman, który po karzeniu go przez władze finansowe o popełnienie nadużyć podatkowych postanowił opuścić stałe kraj, wystąpił na konferencji prasowej w Beverly Hills w Kalifornii, gdzie obecnie przebywa. Bergman oświadczył, że w swym życiu niejednokrotnie przeżywał depresję, które jednak stały się dla niego później twórczym impulsem. Po ostatniej „nagonce” na niego, kiedy to władze posunęły się do zatrzymania Bergmana, stał takiego rozstroju nerwowego, iż nie był w stanie podjąć twórczej pracy. Dopiero po opuszczeniu Szwecji odzyskał równowagę.

Bergman pozostawił do dyspozycji władz cały swój majątek. Wice nie chce już słyszeć o tej gwałtownej sprawie. Przepisy podatkowe są mu całkowicie obce. Ponieważ nadal chce tworzyć, nie może być w ciągłym napięciu, związanym ze śledstwem, które może potrwać nawet 5 lat.

Bergman spotkał się w Kalifornii z przebywającym tam od wielu lat znanym włoskim producentem filmowym, Dino de Laurentiisem, dla którego ma nakręcić dwa filmy. W końcu br. w Berlinie i Monachium Bergman rozpoczął zdjęcia do filmu o ruchu hitlerowskim w Niemczech w latach dwudziestych, opartego na tytule „Jako węż”. Natomiast w przyszłym roku w Wiedniu i Paryżu ma nakręcić ekranową wersję operki Ferencza Lehara „Wesoła wdówka”.

„Szwecja jest moją ojczyzną i nadal ją kocham” — powiedział Bergman — i dodał, że obecnie czuje się jak cygan. Reżyser nie wie jeszcze gdzie się osiedli i czy kiedykolwiek powróci do kraju. (PAP)

Zamachy na siedziby Włoskiej Partii Komunistycznej

W piątek rano w Palermo dokonano trzech zamachów na siedziby Włoskiej Partii Komunistycznej. Na szczęście, ofiar w ludziach nie było. Policja od kilku dni strzeże budynków, w których mieszczą się siedziby kierownictwa lokalnych sekcji WPK w tym rejonie Włoch. Aresztowano jednego ze sprawców zamachu. (PAP)

Kongres Młodzieży Polskiej

Dokończenie ze str. 1

ności praw i obowiązków młodego pokolenia, zgodności deklaracji z postępowaniem każdego młodego człowieka.

Z uwagą wysłuchali zebrani wystąpienia I sekretarza KC Leninowskiego Komitetu — Jewgienija Tiażelnikowa, który w imieniu młodzieży radzieckiej przekazał polskiemu legom braterskie pozdrowienia. Oklaskami powitano słowa wyrażające przekonanie, że przyjaźń, współpraca i wzajemne kontakty młodzieży obu krajów będą się nadal rozwijać.

Pozdrowienia dla Kongresu przekazali także przewodniczący bratniej organizacji młodzieżowej z innych krajów socjalistycznych.

Po przerwie Kongres wznowił obrady o godz. 15.30.

Kontynuowano dyskusję nad zadaniami młodego pokolenia w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. (PAP)

W dniach obrad zjazdów organizacji młodzieżowych



Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. W południu temperatury możliwe słabe deszcze. Temperatura minimalna od -2 do +3 stopni, temperatura maksymalna od 9 do 14 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁÓDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

LEPIEJ JAK?



Od pracowników stolarni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zależy w dużej mierze w jakich warunkach przewozić będą pasażerów po naszym mieście. Remontujemy wagony rzetelnie i szybko, by tę swoistą „klinikę” opuszczały jak nowe. Znaleźliśmy się ostatnio w trudnej sytuacji, gdyż wielu pracowników przeszło na emeryturę lub rentę, młodzi zaś nie garną się jakoś do naszego zawodu. Mimo to za dania I kwartału wykonaliśmy z nadwyżką.

Jak? Po prostu każdy z nas podniósł wymagania wobec siebie — w myśl zasady: nie ma rzeczy nie do zrobienia, nie ma pracy złej jakości. Postawiliśmy więc na fachowość, inwencję i swoisty spryt, bo wymaga tego specyfika każdego remontu i konieczność wymyślania rozmaitych ulepszeń w urządzeniu wnętrza wagonu tramwajowego. Nikt się przy tym nie oszczędza, dla wspólnego przecież dobra. Bez zaangażowania w to, co się robi, nie ma mowy o dobrych rezultatach swej pracy.

Mówił LESZEK ŚNIATECKI — stolarz warsztatów naprawczych MPK, Zastępcy Przewodnika Pracy Socjalistycznej (bop)

Ciągle to samo, nie mamy części — mówi brygadzi sta Zdzisław Sołtyśiak. — Teraz potrzebuję kilka podkładek uszczelniających, ale znowu nie dostarczyli.

— Będziecie musieli przerwać pracę? — pytam.
— Jak to, przecież tak nie można, to byłby postój! Przez jedną złączkę nie mamy zrobić obrabiarki za kilka milionów złotych?

Otwiera szafę, szpera w różnych metalowych częściach, ogląda, przymierza, dopasowuje, wreszcie znajduje odpowiednią podkładkę. Uśmiechnięty zabiera się do roboty i mrugając filuternie, wyjaśnia:

— Widzi pani, jeśli przez 35 lat jest się ślusarzem, można uzbierać taki „prywatny” magazynek tych różnych „pierscionków”, które — czasem po latach — się przydadzą.
— Zawsze sobie tak radzicie, kiedy nie macie części?

— Najczęściej sami musimy je robić. Ale do czego to podobne żeby „Wiepofama” produkowała drobniaki, które mogą wykonać mniej kwalifikowani? Wie pani, co mi się śni najczęściej? Regały pełne tych wszystkich nakrętek, podkładek, złączek... A my sobie bierzemy, ile potrzeba. Zdarsza się też, że przy robocie brakuje skomplikowanej części, której sami nie możemy wykonać. Żeby nie tracić czasu — biorą nas wtedy do prac porządkowych. Ale — żeby ślusarz na dziewiętej grupie robił porządki?...

Nie mówię tego z gniewem, ani ze złością. Nie ma pretensji do dyrekcji („wiemy, że oni się starają, jak mogą, ale nie zawsze wychodzi”). Widać przyzwyczaili się, że właśnie tak trzeba pracować: bez względu na kłopoty — nie poddawać się, nie żałować wysiłku. Nie użył słowa „rezerwy”, lecz przecież właśnie to go nurtuje — te niewykorzystane możliwości lepszej, większej produkcji.

Do „Wiepofamy”, zakładu wiodącego Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Poznań”, przyszedł na spotkanie z dobrą robotą. Właśnie w „Wiepofamie”. Tymczasem paradoks. Z ludźmi, dzięki którym w ogólnopolskich konkursach DO-RO „Wiepofama” wysuwa się na czoło, przyszło mi na początek rozmawiać właśnie o „złej pracy: o niesolidności kooperantów, nieterminowości dostaw-
ców.

A przecież mimo tych kłopotów z organizacją pracy, zakład wykonuje plany. Obrabiarki, które tu powstają, odznaczają się wysoką jakością. W roku bieżącym odbiorcy nie zgłosili

Spotkania z dobrą robotą

żadnej reklamacji. Więc dobrze pracuje półtoratysięczna załoga. „Wiepofama” to przemysł ciężki. Produkcja tu niestandardowa, jednostkowa — każda maszyna jest prototypem i jednocześnie produktem finalnym. Nie ma sposobności do doskonalenia, które można wprowadzić w produkcji seryjnej. Więc muszą robić dobrze. Ale czy chcą wszyscy? Sprawiam kłopot kierownikowi jakości — Romanowi Stasińskiemu, prosząc go o wskazanie ludzi dobrej roboty.

— U nas wszyscy muszą dobrze pracować, jest to warunek, żeby pozostać członkiem naszej załogi. Nie mamy miejsca dla „obiboków”, sama się pani zresztą przekona. Wszystkim zależy, żeby nasza obrabiarka nie miała braków. Jest to sprawa nie tylko wypracowanego systemu bodźców materialnych, lecz także ambicji.

— Lubi pan swoją pracę? — pytam Mariana Bączkowskiego. To sekretarz POP Wydziału. Na pulpicie sterowniczym sprawdza właśnie prawidłowość działania montowanej tu obrabiarki.

— A pani swojej nie lubi? Przecież to satysfakcja, jeśli wiem, że w obrabiarkę jest wykorzystana moja myśl, mój pomysł...

— Towarzysz Bączkowski jest autorem wielu wniosków racjonalizatorskich — wtrąca jego kolega, Bolesław Gryka. — Dzięki nim zwiększyliśmy funkcjonalność obrabiarek, oszczędzamy materiały.

— Dostajemy zazwyczaj mniej materiału niż zaplanowano. Trzeba więc tak się gospodarzyć, żeby maszyna nie straciła na jakości — tłumaczy Bączkowski. — Jak się pomyśli, to zawsze coś do głowy przyjdzie. Gryzie nas tylko, że tak długo musimy siedzieć przy jednej obrabiarence, że nie można zacząć montażu następnej. W oczekiwaniu na części, uzupełniamy inne stanowiska, ale przecież chodzi o pracę najbardziej efektywną.

Efektywność pracy i dobra jakość produktów. O tym właśnie najczęściej mówią moi rozmówcy. Dla nich nie są to hasła, lecz bodźce do dobrej roboty. Nic dziwnego — prawie co trzeci pracownik „Wiepofa-

my” to członek PZPR. Liczna jest tu także załogowa organizacja młodzieżowa, gdyż 60 procent załogi stanowią osoby do lat 30. Mają się od kogo uczyć bo pozostali pracownicy to ludzie doświadczeni, ze stażem pracy niejednokrotnie dłuższym od wieku naczelnego dyrektora zakładu, Jerzego Lengowskiego, też do niedawna działacza młodzieżowego.

Brygada Franciszka Stelmasyka. Mariusz Ignaszak i Wojciech Janicz są absolwentami zakładowej szkoły zawodowej. Mają po 25 lat, jeden z nich pracuje tu już 10 lat, drugi — 12. Przez ten czas zdążyli sobie wyrobić opinie ludzi, na których można polegać.

— Jak myślicie, dlaczego za licza się was do najlepszych. — Są zaskoczeni pytaniem, patrzą na siebie, potem na swojego „ojca chrzestnego”, jak nazywają mistrza:

— Pracujemy normalnie. A że się staramy... Przecież u nas odbywa się ostatnia operacja, po której nie już nie można po prawić.

„Następni, którzy są przekonani, że właśnie ich praca jest najważniejsza — myślę bez złośliwości. — Z takim przekonaniem nie można źle pracować”.

— Uczę chłopaków sumiennej pracy. Żeby tę robotę pokochali. Bo inaczej tu nie staną. A ktoś przecież musi obijać po nas to wszystko — mówi Stelmasyk. — Ja tym hobby zajmuję się już 30 lat. Wie pani, jedni zbierają różne przedmioty, inni kochają się w samochodach, a ja w tej swojej robocie.

— Więc lubicie swoją pracę? — pytam młodych. — Tyle się narzekają na pracowników w waszym wieku, że „odwalają” robotę, byle tylko 8 godzin zleciało...

— To już na pewno nie u nas — mówi Mariusz. — Tu trzeba się do pracy przykładać. Ci, którzy wolą bezmyślnie przez całe życie wykonywać na przykład tulejki, idą do innych zakładów. Z tych, co ze mną kończyli szkołę, chyba teraz tylko pięciu zostało w „Wiepofamie”. Ale na nich można liczyć. Ja mam uprawnienia samokontrolne, więc staram się, bo w końcu zakład mi zaufał. I to są mechanicy dobrej ro-

boty: od wielu lat wzrost produkcji w „Wiepofamie” (średnio o 17 procent rocznie) uzyskiwany jest w całości wzrostem wydajności pracy. Więc po co konkurs DO-RO? — pytam brygadę.

— To jest dobra sprawa — mówi Stelmasyk. — Ale powinno być u nas jeszcze tak, żeby nie był potrzebny konkurs. Dobrze pracować trzeba nie przez rok, ale przez całe życie, no nie?

Podobnie myśli rdzeniarka Stefania Napierałowa. Drobna, żywa kobieta, przenosi kilkunastokilogramowe formy, wpłynymi ruchami ubija w nich masę.

— To rzeczywiście ciężka praca — potwierdza moje spostrzeżenia — ale ja już pół życia spędziłam w „Wiepofamie” więc się przyzwyczailam.

— Tak się pani spieszy, a jednocześnie tak dokładnie i starannie przygotowuje każdą

formę. Przecież jeśli pracuje pani na akord...

— Człowiek ma swój honor i wstyd by mi było, gdyby zwracano uwagę, że źle robię.

Mistrz rdzeniarni, Jan Wojciechowski, o Napierałowej mówi krótko:

— Jeśli są ludzie niezastąpieni, to na pewno ona do nich należy. Gdyby stąd odeszła, na jej miejsce musiałbym postawić trzy kobiety...

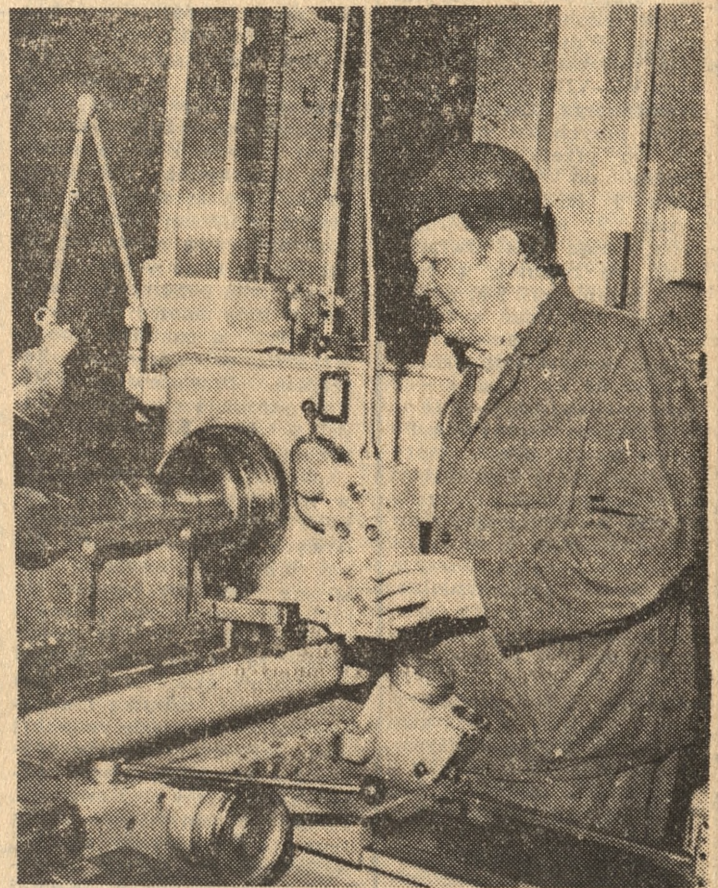
Kończy się pierwsza zmiana w fabryce, ale Zbigniew Hołysz ciągle jeszcze ubija masę formierską. Na przywitanie wysuwa rękę czarną po łokieć.

— Może przejdziemy gdzieś na zaplecze, w tym hałasie trudno rozmawiać — proponuje.

— Ale tylko na chwilę, bo mam jeszcze dzisiaj wiele roboty.

— Co się pan przejmuję, zaraz druga, odwali pan swoje 8 godzin i pójdzie do domu — prowokuje.

— Co też pani mówi! To nie chodzi o 8 godzin. Ja robię na akord i to tak, żeby zakład był ze mnie zadowolony i żebym sam coś z tego miał. Napracuję się, ale kiedy przyniosę pieniądze, to i żona rada, i dla mnie na kieszonkowe wystar-



...jeden zbiera różne przedmioty, inni kochają się w samochodach, a ja w tej swojej robocie — mówi wytaczarz Franciszek Stelmasyk.

Fot. (2) — H. Kamza

Zespolił ten dzień z czerwieniem rok 1890. Co prawda, 1 maja 1890 roku wszelkie przejawy odzewu na apel Międzynarodówki Robotniczej stworzyły jedynie enklawy na mapie świata. Ale nie zabrakło także enklawy polskiej, i choć zasięgiem ograniczyła się tylko do Warszawy i jej okolic, stawała się już przejawem niepodzielności ruchu polskiego proletariatu, mimo kordonów granic rozbiorczych. Warszawskie bowiem „świętowanie” 1 maja 1890 roku, inaugurujące dzieje polskich obchodów pierwszomajowych, miało także wielkopolską reprezentację kadrową.

Było rezultatem organizatorskiej i propagatorskiej działalności Marcina Kasprzaka, który wówczas — po ucieczce z więzienia poznańskiego, gdzie był osadzony za rozwijanie ruchu robotniczego na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim — kontynuował swój staż rewolucjonisty na terenie Królestwa Polskiego, w szeregach II Proletariatu. Właśnie też za swą aktywność chorążego pierwszomajowego święta walki nad Wisłą, wielkopolski proletariusz zyskał w opiniach ochrany carskiej jakże zaszczytne miano „drugiego Waryńskiego”.

go — był też dniem walki o życie Kasprzaka.

Tenże 1 maja pamiętnego rewolucyjnego roku 1905, zapisał się też szczególnie w rodowodzie czerwonego Kalisza.

Po raz pierwszy jego świętowanie nie ograniczyło się do konspiracyjnych „majówek” organizowanych gdzieś na błoniach, za miastem. Po raz pierwszy sami fabrykanci zrezygnowali z wyzwania robotników do podjęcia tego dnia normalnej pracy. Stały się także wszelkie warsztaty, zamknięte zostały sklepy. Ulice zaroily się robotnikami.

TRADYCJE CZERWIENI

Władze uczyniły wszystko, by nie dopuścić do demonstracji. Nie oczekiwały jednak, że wyło ni się z procesji udającej się do kościoła św. Wojciecha na Zawodzie. Już zaś na ówczesnym skraju miasta, rozległy się pieśni rewolucyjne. I kiedy właściwi uczestnicy procesji udali się na nabożeństwo do kościoła, demonstrujący odbyli na tak zwanych Szwedzkich Górach wiec, przerywany raz po raz okrzykami. „Precz z caratem!”, „Niech żyje rewolucja!”, Policja, być może zaskoczona, być może przerażona masowością demonstracji, nie od razu interweniowała siłą. Dopiero kiedy świętujący 1 maja wracali już na Zawodzie, próbowała wyłapać „prowodyrów”. Tłum zareagował: pobił i rozbił kilku policjantów. A skoro nadjechał w asyście oddziału 15 pułku Aleksandryjskiego dragonów wicegu bernator, powitał go grad kamieniami. Dragoni otworzyli ogień...

Wieczorem, w parku miejskim znowu trwały demonstracje. I znowu doszło do starć z policją, znowu wywiązała się strzelanina.

Nazajutrz, dla uczczenia pamięci ofiar stanęły wszystkie fabryki. Ponownie doszło do starć między manifestującymi robotnikami a policją i dragonami. A i następnego dnia trwały demonstracje.

Taki to był kaliski 1 maja roku 1905. Nie ostatni ze znacznych czerwieni krwi.

Na terenach wielkopolski znaj

dujących się w niewoli pruskiej, władze zabórce, skoro obalone zostały bismarckowskie „ustawy kagańcowe”, zmuszone były stosować wobec przejawów ruchu robotniczego taktykę „bata i piernika”. Ale choć nie mogły zdelegalizować obchodów pierwszomajowych, niełatwe to było świętowanie. Wymagały odporności na różne formy terroru moralnego i ekonomicznego, organizowanego wobec „czerwonej braci” także przez rodzimych rzeczników i obrońców „obowiązującego porządku społecznego”.

A jednak już od roku 1891 także poznańską tradycją stały się pierwszomajowe pochody. Pierwszy — z placu Bernardyńskiego na Łęgi Dębińskie. Zaś np. w dwa lata później, w roku 1893, pochód przeszedł ze Starego Rynku ku zamiejskim wóczas Jezycem, a ponieważ tam uniemożliwiono odbycie wiecu, aż do Urbanowa.

Niewiele można się dowie-

dzieć o tych pierwszomajowych obchodach z prasy wielkopolskiej. Bojkot informacyjny też był formą zwalczania idei robotniczego święta, o którym już w roku 1890 pisał „Dziennik Poznański”, że wraz z jego upowszechnieniem „szlabany w tropy prawie niechybnie nie reforma, ale rewolucja społeczna, a może polityczna”. Ale zachowane raporty policyjne świadczą o coraz większym zasięgu obchodów tego dorocznego dnia mobilizacji walczącego proletariatu. O zebraniach organizowanych także w mniejszych miastach wielkopolskich: Rawiczu, Lesznie, Chodzieży, Trzciance, Wyrzy-

sku, Gnieźnie. O łączeniu z ogólnymi hasłami międzynarodowego święta, także postulatów wynikających z codziennej praktyki mas ludowych Wielkopolski, odczuwających coraz boleśniej napór germanizatorski. Zwłaszcza wiosną 1901 roku — jeszcze przed pamiętnymi wydarzeniami wrzesińskimi — socjaliści mokracy wielkopolscy pod wodzą Marcina Kasprzaka, przy pomocy Róży Luksemburg, starali się uczynić 1 maja również dniem mobilizacji w obronie na rodowość.

Nadeszły lata odzyskanej niepodległości, ale nie przyniosły one wyzwolenia społecznego ludzi pracy. Wciąż też ich doroczne święto pozostawało dniem dążeń. Wciąż jeszcze jego obchodom towarzyszył terror. Wciąż władze starały się zapobiegać obchodom, rozbijać manifestacje, sterroryzować uczestników. Zapelniały się prewencyjne wie-

zienia i areszty. Lewicowi działacze studenci z Poznania dzielili los z aktywistami biedoty wiejskiej Konińskiego, ze skazanymi na długotrwałe wyroki komunistami, osadzonymi w więzieniu rawickim.

Ale już w czerwonym Luboniu, w czerwonym Kaliszu, w czerwonej Chodzieży — 1 maja stawał się coraz bardziej świętem większości.

A potem — po dwóch tysiącach dni jeszcze jednej, najstraszniejszej niewoli zabórce — 1 maja 1945 roku stał się już świętem zwycięstwa idei ludowej ojczyzny. Świętem jej gospodarzy.

Ten pierwszy zwycięski 1 maja przynosił też zapowiedź pokoju. Żołnierze radzieccy i polscy byli już nad Łabą, zginali opór hitlerowski w Berlinie.

Tegoż dnia generał Wasył Głazunow nie zapomniał o sztandarze, który otrzymał w styczniu, podczas wyzwolenia Wielkopolski od mieszkańców Koła. Mówił mu, wręczając haftowany szkarłat, że decyzja przygotowania takiego daru dla wyzwolicieli zapadła podczas konspiracyjnego obchodu 1 maja 1944 roku. Kazał go więc rozwinąć pod czas pospiesznego mitingu pierwszomajowego swych żołnierzy, zorganizowanego w czasie przerwy w walkach (spowodowanej pojawieniem się parlamentarzysty hitlerowskich), w bezpośrednim sąsiedztwie Kancelarii Rzeszy.

Epizod? Tak. Ale jakże znamienity.

To bowiem idee święta pierwszomajowego, międzynarodowej solidarności ludzi pracy w walce o wyzwolenie, stały się źródłem naszego narodowego zwycięstwa, umocnienia jego rezultatów.

czy. Człowiek jeśli się narobi, to musi mieć z tego pożytek, nie?

— A trudności pan nie ma, na przykład z powodu złej organizacji?

— Żadnych — Hołysz nie opuszcza entuzjazmu i nie przestaje się uśmiechać. — Jeśli źle nam organizują robotę, to na radach produkcyjnych dostaną po uszach, więc to się nie zdarza.

— Jeśli tak dobrze pracujecie, to po co wam konkurs DO-RO?

— Jak to po co? Fakt, roboty u nas i tak jest jak należy, ale przynajmniej, gdy to inni dostrzegają... Można zająć jakieś miejsce, dostać premię... No, jeszcze coś? Nie? To ja lecę, bo tam kolega robi, a ja tu siedzę.

Kiedy przed wyjściem z odlewni patrzę na pracę tego człowieka, nie mogę się oprzeć wzruszeniu. Czy praca ludzi, którzy tak prosto, zwyczajnie rozumieją sens swojej roboty i życiowej satysfakcji nie jest dowodem współczesnego patriotyzmu? Czy pot, który spod kasku spływa kropelkami na czarną od pyłu twarz Hołysza nie jest formą daru dla Ojczyzny?

Więc prawda dla mnie oraz młodych: patriotyzm to nie tylko cierpienie i poświęcenie życia. Również trud — t w o r z e n i a.

GRAZYNA SZULAK

LEPIEJ JAK?



Fot. — H. Kamza

Na nasze wyroby służące ochronie środowiska — zwłaszcza na oczyszczalnie ścieków oraz aparatury i urządzeń uzdatniania wody — czeka bez przesady cały kraj. Rozumiemy to doskonale i systematycznie zwiększamy produkcję. Osiągamy to wyłącznie przyrostem wydajności pracy. Od początku roku jest on znaczny; wpłynęło na to wprowadzenie nowych technologii, dotychczas nie stosowanych i bardzo dobrze zdających egzamin oraz wysokowydajnych automatów to karskich w miejsce tradycyjnych obrabiarek. Poprawiliśmy też wyposażenie poszczególnych stanowisk roboczych i organizację pracy, co jednocześnie umożliwiło bardziej racjonalne za planowanie zadań dla każdego fachowca. Pracuje się teraz lepiej i z o wiele lepszymi wynikami. Dość powiedzieć, że wynikające z tych zmian rezerwy, zamieiliśmy w I kwartale na dodatkową produkcję wartości około 300 000 złotych, co przy mocno napiętych planach jest dużym osiągnięciem.

Mówił inż. STANISŁAW PAKULSKI — szef produkcji Przedsiębiorstwa Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu. (bop)

Pogratulować należy Wy dawnictwu MON rzucenia na lody księgar skie właśnie w okresie majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy 2 tomu monumentalnej (tomy: 1 i 3 ukazały się już wcześniej; pisaniem o tym) pracy potomka legionisty, Jana Pachoniskiego — „Legiony polskie. Prawda i legenda 1794—1807”. Tom 2 nosi podtytuł „Zwycięstwa i klęski”, a dotyczy lat 1797—1799. Autor, zafascynowany dziejami Legionów, na długo przed wojną prowadził źródłowe badania w archiwach włoskich, czyniąc z nich odpisy. Dzięki temu wiele zasobów zniszczonych w czasie wojny, mogło zostać w tej pracy spożytkowanych. Treścią tomu są walki na terenie włoskim w latach 1797—99, stanowiące dalszy ciąg walki obozu rewolucyjno-republikańskiego z feudałnym... Tyle, że jedynie hasła zostawały te same, pod ich pokrywką zaś Francja za cęła prowadzić politykę mocarstwową, celem której było utrwalenie zdobytej pozycji, zabezpieczenie granic i zwykły wyzysk krajów, które znalazły się pod jej władzą.

Takie było to wielu z pozornie republikańskich przewrotów, choć szczytne hasła propaganda francuska rzęci nie wciąż wysuwała na czoło. Zdumieniem o prawdziwie tych hasła najdłuższe ulegali Polacy, stając się najwerniejszymi i najcięższymi placacy mi sprzymierzeńcami, nie tylko przez ponoszone klęski, ale i przez ich skutki moralno-polityczne. Pachoniski świadomie i z mistrzostwem operuje wyjątkowo bogatym materiałem, kreśląc szeroki obraz owych przedziwnych czasów francuskiej rewolucji, doby napoleońskiej, włoskie go Risorgimento, z równoległym ukazywaniem stosunków i układy sił w obozie przeciwnym — austro-brytyjsko-rosyjskim.

Książkę uzupełnia bardzo staranny indeks nazw osobowych i geograficznych, zestawienie map i szkiców oraz bogaty zestaw ilustracyjny.

Otrzymujemy zatem, łącznie z poprzednio wydanymi to mami, zamkniętą, zwartą pracę historyczną, jedną z najciekawszych opublikowanych po wojnie.

Od dalekiej historii przed dmy do tekstów bliższych, zapisanych już w żywej pamięci starszych pokoleń. Ry szard Hajduk, opolanin, wybitny działacz tej ziemi, autor wielu pozycji poświęconych Opolszczyźnie, tradycjom polskości na tej ziemi i jej działaczom, podjął się w swej nowej pracy „Pogmatwane drogi” trudu ukazania jednego z bolesnych problemów ostatniej wojny, mianowicie wskazania na losy i postawę Polaków ze Śląska, Opolszczyzny, Wielkopolski i Pomorza, którzy — na zie

Z książką na ty

Prawda i legenda

miach wcielonych do Reszy, jako obywateli niemieccy — powoływani byli do służby w Wehrmachcie.

Staraniem ich było przedostanie się na Wschód czy Zachód przez linie okopów i zasieków do regularnych formacji polskich. Jak podaje we wstępie Janusz Przy mowski, w 3 Dywizji Piechoty im. R. Traugutta Polacy z tych ziem stanowili 40 procent składu osobowego, a w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 90 000 żołnierzy polskich to byli Ślązacy i Pomorzanie... Te liczby wie le mówią, a jeszcze więcej mówią fakty świadczące o umiowaniu ojczyzny, o bez przykładnym często bohater stwie, o wyjątkowej odwadze Polaków spod znaku Rodła. Książka jest ilustrowana, często fotografiami pierwszy raz publikowanymi, Uzupełnie nie stanowi wykaz nazwisk.

Powikłane były te polskie wojenne losy i dobrze, iż co raz pełniej daje się im świadectwo. Bo wszakże do dramatu bitewnego dołączyły się także często także i dramaty psychologiczne. Dosko nałą opowieść o losie polskiego podoficera, żołnierza

Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie napisał Jan H. Nowak. Jego „Podcięte skrzydła”, to pełna obserwacji tak wojskowych jak psychologicznych relacja z działań wojennych w powietrzu, kiedy każdy sukces nad wrogiem przynosił radość i odprężenie, a niepowodzenia budziły chęć odwetu. Zarem jednak każdy z tych żołnierzy powietrznych był czło wiekiem — tęsknił, marzył, przeżywał rozterki, wątpliwo ści, rozczarowania, przeżywał ból ran, niepewność przyszłego losu. Nowak pisze bezpośrednio, acz z dużą kulturą językową.

W przekładzie Piotra Marciniszyna ukazała się książka dokumentarna Jewgienija Jelisiejewa pt. „Na kierunku białostockim”, szczególnie interesująca dla polskiego czytelnika, przed stawia bowiem operację zaczepną bitnych, uznanych, wskazujących na jomości faktów, obiektywizm i syntetyzującą ocenę.

Zajęcie stanowiska wobec tej publikacji przez grono historyków poznańskich — stworzyło czytelnikom dodatkową okazję, przybliżenia nam myśli i wyników prac wybitnych historyków z naszego Uniwersytetu.

Tego typu kontakty są ogromnie pożyteczne. Nie wszyscy mogą bowiem czas lub możliwość czytania prac poszczególnych dyskutantów. Prac wy bitnych, uznanych, wskazujących nam i umacniających przekonanie, że np. typ poznaniaka z jego najwartościowszymi cechami charakteru, typ człowieka gospodarnego — to nie wytwór oddziaływania zaburcy, ale ciągłości postaw społeczno-gospodarczych Wielkopola od XVIII wieku począwszy, kiedy to, jak tak przekonująco wykazał prof. J. Topolski, już funkcjonował „wielkopolski model gospodarczy”.

Potrzeba coraz głębszej, obiektywnej wiedzy o stosunkach z „sąsiadami od tysiąca lat” staje się coraz bardziej niezbędna. Zwiększą się kontakty nie tylko z Niemcami z NRD ale i z RFN. Zwiększą się z młodzieżą. Mialem możliwość obserwować zainteresowanie z ich strony naszą historią i chęć poznania prawdy. Nie wszyscy bowiem tam wierzą w to, co im do wierzania podaje p. G. Rhode i jemu podobni.

I dlatego pilną wręcz koniecznością jest napisanie przy stępnej, obiektywnej, opartej o udokumentowane fakty historii Polski w języku niemieckim. (1658)

Ostatnią pozycją w dzisiejszym przeglądzie jest tom pt. „Żołnierska to sprawa”, będący zbiorem wspomnień, kreślących obraz żołnierskich polskich dróg od września 1939 aż po dzień współczesny. Wspomnienia te spisane zostały na konkurs tygodnika „Kultura” i Wydawnictwa MON w związku z 30-leciem powstania ludowego Wojska Polskiego. Wybór dokonany został przez Mariana Laprusa. Ciekawa to, pasjonująca i wzruszająca często lektura, stanowiąca — poprzez osobisty charakter wspomnień — ważny przyczynek do historii dziejów ostatniej wojny.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Pilna sprawa

Z prawdziwą satysfakcją przeczytałem fragmenty dyskusji przeprowadzonej nad zachodniopolską publikacją „Nachbarn seit tausend Jahren” („Głos” z 21. IV. br.) przez zespół historyków poznańskich. Nic też dziwnego, że dominowała w niej rzeczowość, wypływająca z doskonałej znajomości faktów, obiektywizm i syntetyzująca ocena.

Tego typu kontakty są ogromnie pożyteczne. Nie wszyscy mogą bowiem czas lub możliwość czytania prac poszczególnych dyskutantów. Prac wy bitnych, uznanych, wskazujących nam i umacniających przekonanie, że np. typ poznaniaka z jego najwartościowszymi cechami charakteru, typ człowieka gospodarnego — to nie wytwór oddziaływania zaburcy, ale ciągłości postaw społeczno-gospodarczych Wielkopola od XVIII wieku począwszy, kiedy to, jak tak przekonująco wykazał prof. J. Topolski, już funkcjonował „wielkopolski model gospodarczy”.

Potrzeba coraz głębszej, obiektywnej wiedzy o stosunkach z „sąsiadami od tysiąca lat” staje się coraz bardziej niezbędna. Zwiększą się kontakty nie tylko z Niemcami z NRD ale i z RFN. Zwiększą się z młodzieżą. Mialem możliwość obserwować zainteresowanie z ich strony naszą historią i chęć poznania prawdy. Nie wszyscy bowiem tam wierzą w to, co im do wierzania podaje p. G. Rhode i jemu podobni.

I dlatego pilną wręcz koniecznością jest napisanie przy stępnej, obiektywnej, opartej o udokumentowane fakty historii Polski w języku niemieckim. (1658)

by zobaczyło dzieje naszych wzajemnych stosunków. Należałoby żałować, że tak się nie stanie.

Czytając stwierdzenia poznańskich profesorów doszedłem do wniosku (nie pierwszy zresztą raz), że z powodzeniem mogłaby zostać powołana do życia nowa dyscyplina naukowa: „fałszologia”, czyli nauka o fałszowaniu historii przez różnej maści niechętnych nam pseudonaukowców (rzeczywisty bowiem uczonej za najwyższy swój obowiązek zawodowy uważa obiektywizm). (1684)

RYSZARD FRACKOWIAK
Kalisz

Brak stosownego objaśnienia

Jadąc w Poznaniu autobusem MPK linii „C”, zastałam wylegitymowaną przez kontrolera nr 4468 w związku z niedopełnieniem jakoby przeze mnie obowiązku wniesienia prawidłowej opłaty za przejazd.

Zaznaczam, że na ścianie autobusu dużymi i bardzo wyraźnymi literami było napisane, że płaci się za przejazd tym autobusem 2 zł, oraz że zniżka nie przysługuje. Wskutek tego dwukrotnie skasowałam przejazd (w sumie 2 zł) na swoim 20-przejazdowym karnecie, ale kontroler stwierdził, że przekroczyłam jakąś strefę, o której istnieniu nie miałam najmniejszego pojęcia i wskutek tego powinienam zapłacić 4 zł. Nigdy nie korzystałam z autobusów tej linii, więc nie wiedziałam nic o strefach.

Czy jest rozsądne rozumowanie kontrolera, że powinienam przy wsiadaniu zapytać się kierowcy o cenę przejazdu? Uważam, że wiążący dla pasażerów jest tekst, umieszczony nad kasownikiem.

Proszę o wnikliwe rozpatrzenie przez MPK moich uwag, i o wyciągnięcie z nich praktycznych wniosków na przyszłość. (1656)

BOŻENA NOWAK
Poznań

„Fałszologia”

„Inicjatywa „Głosu”, przekazana czytelnikom w postaci stenogramu zorganizowanej przez Waszą Redakcję dyskusji naukowców poznańskich nad wydaną w RFN książką o dziejach stosunków między Niemcami a Polską, była wysoce pożyteczna i zasługuje na szczególne uznanie. Dla wielu ludzi, nie zorientowanych w temacie, duże zaskoczenie z pewnością stanowi fakt, iż mimo nawiązanych przez polityków kontaktów i mimo doprowadzenia do normalizacji stosunków między obu państwami, nadal mogą w RFN ukazywać się publikacje, utrzymane w duchu tradycyjnego dla odwetowców i pogrobowców nazizmu fałszowania prawdy historycznej.

My, tzn. ludzie, którzy z własnych najcięższych przeżyć znamy okupację i byliśmy świadkami panicznej ucieczki cywilnych Niemców w styczniu 1945 r. z Poznania i Wielkopolski, w obawie przed pociąganiem ich do odpowiedzialności za popełnione na polskim narodzie zbrodnie, nie potrzebujemy dowodów naukowych i argumentów, dokumentujących prawdę. Potrzebujemy jednak, jak można sądzić, ogół społeczeństwa RFN, wyrażającemu sobie pogląd o dziejach stosunków niemiecko-polskich na podstawie książek, fałszujących — podobnie do tej, dyskutowanej przez naukowców w „Głosie” — historię. Gdyby treść omawianej dyskusji mogła być opublikowana w którymś z dzienników lub czasopiśmie na terenie RFN, wielu obywateli tego kraju maczej

W „Jurandzie” już lepiej

Odpowiadając na list czytelnika zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” 2. 4. 1976 r. pt. „Chodzi o dzieci” Oddział Barów i Produkcji Garmażeryjnej Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Poznaniu uprzejmie informuje, że kierownictwo baru „Jurand” w każdym przypadku złego zachowania się niektórych konsumentów piwa natychmiast od powiednio reaguje, korzystając w sytuacjach drastycznych z pomocy funkcjonariuszy MO.

Nadmieniamy, że w pierwszych dniach po otwarciu baru miały miejsce przypadki niewłaściwego zachowania się pewnej grupy konsumentów. Obecnie sytuacja uległa poprawie. Personel nie podaje piwa osobom nietrzeźwym i wstrzymuje jego sprzedaż w razie kłócenia porządku, uniemożliwiającego spokojne spożywanie posiłków.

Zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby w barze „Jurand” panowała spokojna i przyjemna atmosfera. (1323)

mgr W. WOJTACH
dyrektor oddziału PPG

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrzynka pocztowa 1974 60-357 Poznań.

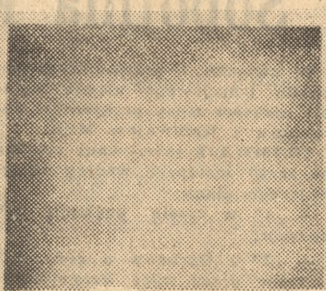


PLASTYKA

znalazło się po raz pierwszy w moim recenzentkim karnecie, bardzo wcześnie, bo jeszcze w 1968 roku w trakcie głośnej wystawy prac studenckich, pojmanej przez nas wówczas jako manifestacja nowofiguracyjnego

programu artystycznego poznańskiej uczelni. Dynamiczny w ruchu, i nienaganny rysunkowo obraz 22-letniego wówczas studenta III roku „Rozstrzelanie”, należał bezspornie do najbardziej sprawnych warsztatowo płócien całej tej wystawy. Na początku lat siedemdziesiątych obrazy Kromholza zaczęły często pojawiać się na rozmaitych zbiorowych ekspozycjach młodej plastyki. Z reguły były one świetne warsztatowo i rysunkowo, bardzo podobne jednakże do tych, z którymi w latach studenckich startował. W Kromholzu widziano wówczas jednego z najzdolniejszych uczniów poznańskiej uczelni. Jak na mój gust, był to jednak uczeń nazbyt wzorowy. Wszystkie wpojęne mu w trakcie studiów założenia programowe i zasady, Kromholz respektował wówczas i szanował. Było to takie właśnie malarstwo, jakie u nas wtedy obowiązywało. Pogłębiło się ono, dojrzało i co za tym idzie usamodzielniało, dopiero stosunkowo niedawno. Zasadniczy przełom dokonał się w nim mniej więcej przed dwoma laty.

Na indywidualnej wystawie malarstwa Pawia Kromholza w poznańskim Arsenale, oglądamy czarno-białe, konsekwentnie utrzymane w tej samej manierze rysunkowej, portrety. Wchodzimy w wąski szpaler między dwoma rzędami symetrycznie usytuowa-



Dokumentowanie codzienności

na terenie paryskim, od ośmiu lat handluje piwem, także z powodzeniem, Tadeusz Kochowski.

Oczywiście, cieszę się, sprawa mi to satysfakcję, że mogę pomóc kolegom — i to niekoniecznie tylko kolegom kupcom i rzemieślnikom z Paryża i regionu paryskiego w handlowych interesach z Polską. Chciałbym mieć okazję czynić to nadal, wspierany aktywnością całego Związku.

— Marzy się nam też wielki Dom Polski w Paryżu. Personel, kuchnia, muzyka... wszystko polskie i konieczne na wysokim poziomie. Wizytówka Polskiej Placówki życia towarzyskiego, miejsce, a także, zakupu towarów krajowych. Związek nasz podjąłby się prowadzenia Domu Polskiego tak ekonomicznie, że nie istniałaby potrzeba dopiekania jego budżetu. Marzenie? Tak, lecz myślę, że jest to marzenie z po graniczą realności.

JANUSZ KRAWCZYK

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Atrakcyjne propozycje dla miłośników książek



RSW „Prasa — Książka — Ruch” Oddział Wschód w Poznaniu oferuje na stoisku nr 6 atrakcyjny i bogaty zestaw przewodników turystycznych, albumów i płyt gramofonowych. Sporym za interesowaniem uczestników kiermaszu cieszyła się mapa samochodowa Polski. (za)
Fot. — H. Kamza

Na placu A. Mickiewicza w Poznaniu oraz sąsiadujących z nim ulicach rozpoczął się w piątek 3-dniowy Wojewódzki Kiermasz Książki i Prasy zorganizowany przez poznański „Dom Książki” i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Uczestniczą w nim wszystkie

ważniejsze oficyny wydawnicze w kraju, oferując na 43 stoiskach specjalistycznych około 7800 tytułów (w sumie 100 000 egzemplarzy).

Wczorajsze popołudnie zgromadziło na terenie kiermaszu tłumy miłośników książek, których przyciągały atrakcyjne tytuły (wielu księgarzy przechodziło je na tę właśnie okazję), nowości wydawnicze oraz stoisko antykwarialne z pozycjami od dawna wyczerpanymi. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wydawnictwa popularno-naukowe, słowniki, importowane albumy z dziedziny sztuki, książki techniczne oraz literatura dla dzieci i młodzieży. Obiegała również stoisko z atrakcyjnymi płytami „Melodie świata”.

W sobotę na kiermaszu czytelnicy będą mogli spotkać się z pisarzami i uzyskać dedykacje w zakupionych książkach. (gra)

200-tysięczny samochód z FSM

W piątek 30 bm. z taśm montażowych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku — Tychach zjechał 200-tysięczny samochód, wyprodukowany w tym nowoczesnym zakładzie, dającym miesięczną produkcję wartości po nad miliard zł.

Pierwszych 100 000 samochodów załoga wykonała w okresie 30 miesięcy; na drugie 100 000 potrzebowała już tylko 14 miesięcy. Trzecią setkę planuje zmontować w 8 miesięcy.

W wyniku zagospodarowania rezerw załoga FSM zwiększyła tegoroczne zadania produkcyjne o 150 mln zł i wykona, m. in. dodatkowo 1500 sztuk „Fiat 126 p”, 180 ton oleju, 1200 ton materiałów kolorowych oraz 300 ton odcieków dla potrzeb motoryzacji.

W br. FSM wyprodukuje 121 500 samochodów, w tym 81 500 „Fiatów 126 p”. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” dokumentalny reportaż zatytułowany „1 Maja w fotografii historycznej”. Na pięciu kolumnach redakcja prezentuje zdjęcia z obchodów 1-majowych, począwszy od roku 1890 aż po lata współczesne. Opatrzony on jest artykułami Katarzyny Z. Kołodziejczyk, która m. in. pisze: — Ten „fotoreportaż” tworzył przez dziesięciolecie robotnicy całego świata.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Janusz Trzcianka przedstawia obszerną relację z tzw. dni spotkań tego tygodnika w województwie poznańskim. Artykuł zatytułowany jest „Wśród ludzi dobrej roboty”. Autor pisze: — Szerszej popularności — również w środowiskach masowego przekazu — wymaga, zdaniem naszych rozmówców, zwycięskie Powstanie Wielkopolskie. Przed 60-leciem tego patriotycznego zrywu, przypadającym na rok 1978, oczekiwano są na ten temat wydawnictwa książkowe, a także film fabularny.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — J. Janina Słusznik publikuje reportaż z Leszna zatytułowany „Wojewódziny” (w tym województwie dwie kobiety — Ewa Szałańska i Joanna Krumrey pełnią funkcje wojewódów). — Kobięcie na stanowisku kierowniczym — mówi



E. Szałańska — grozi tylko jedno niebezpieczeństwo: jeśli popełni błąd. Taki błąd, jaki może zdarzyć się każdemu: podejmie błędne decyzje, nie dopilnuje ważnej sprawy. Konsekwencje dla niej będą większe, niż gdyby popełnił błąd mężczyzna. Bo wówczas wszyscy zaczynają się zastanawiać, czy aby nie dlatego to się stało, że ona jest kobietą? Bo jednak na kobietę patrzy się nieco inaczej.

W „TYGODNIU” — dyskusja zatytułowana „Spór o biblioteki”. Kilku dyrektorów i kierowników bibliotek podejmuje m. in. następujące kwestie: — Czym są biblioteki? Przyszłością w kraju ludzi masowo kształcących się, czy też archaizmem z epoki „przedtelewizyjnej”, gdy nie było ekranu, lecz w książce szukano codziennej rozrywki? Jakże zadania mają do spełnienia dzisiaj, gdy potrzeby czytelnice dynamicznie zmieniają się i rozwijają?

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — interesująca publikacja Władysława Misiołka ze zdjęciami Stanisława Syndomana pt. „Przedświecenie XXI wieku”, będąca relacją z Os-

Zatwierdzono tymczasowe statuty Azorów i Madery

Opublikowany po zakończeniu posiedzenia portugalskiej Rady Rewolucyjnej (która obradowała w nocy z czwartku na piątek) komunikat oficjalny głosi, iż rada wyraziła zadowolenie ze sposobu przeprowadzenia wyborów parlamentarnych, które upłynęły w atmosferze spokoju i udowodniły podstawę obywatelską i demokratyczne nastawienie Portugalczyków.

Proporzec dla Cukrowni Gostawice

Załoga najstarszej w Wielkopolsce Cukrowni „Gostawice” otrzymała wczoraj, w czasie akademii pierwszomajowej proporzec przechodni za zajęcie pierwszego miejsca w minionej kampanii wśród cukrowni wielkopolskich. Jest to wynik bardzo dobrych wyników produkcyjnych: przekroczenia zadań planowych, uzyskania cukru wysokiej jakości, wykonania w 156 procentach zobowiązań produkcyjnych wartości 13 mln zł. Cukrownia „Gostawice” uplasowała się również na jednym z pierwszych miejsc w kraju w minionej kampanii.

Na wczorajszej akademii obecny był także I sekretarz KW PZPR w Koninie, Tadeusz Grabski. (woj)

Znaleziono testament miliardera

Kto otrzyma spadek po H. Hughesie

W 26 dni po śmierci Howarda Hughesa nadeszła wiadomość o znalezieniu testamentu ekscentrycznego miliardera, którego majątek szacuje się na 2 mld dolarów. Ręcznie sprzedany testament został doręczony przez nieznaną osobę kancelarii kościoła mormońskiego w Las Vegas. Według ostatniej woli Hughesa jego olbrzymia fortuna zostanie rozdzielona między Florydski Instytut Medyczny, uniwersytet w Nowym Jorku, Teksasie i Kalifornii, instytucje charytatywne, dwie byłe żony zmarłego i między kilku jego najbardziej oddanych przyjaciół. 1/16 spadku ma otrzymać pracownik stacji benzynowej w Villard (stan Utah), 31-letni Melvin Dummur, który w r. 1968 znalazł chorego Hughesa na jednej z dróg i zaopiekował się nim, zostawiając mu 25 centów. Bliższe szczegóły tego wydarzenia nie są znane. Wiadomo tylko, że miliardera podrożywał wówczas autostopem sam przez pustynię Nevada. Za udzielenie pomocy Hughes zapisał Dummurowi 125 mln dolarów.

Nie ma jeszcze 100-procentowej pewności, czy testament jest autentyczny. Ekspertyza przeprowadzona przez grafologa w Salt Lake City wykazała autentyczność dokumentu. Natomiast bliski doradca Hughesa, Noah Dietrich, który ma być wykonawcą testamentu, zwrócił uwagę na błędy ortograficzne w rękopisie. Nasuwa to wątpliwości co do autentyczności testamentu, ponieważ ci którzy znali Hughesa osobiście twierdzą, że pisał on bezbłędnie.

Testament został sporządzony 19 marca 1968 roku przed tajemniczym zniknięciem miliardera, który jak się okazało samotnie wyruszył w podróż dookoła świata. (PAP)

Rada przypomina, że szósty rząd tymczasowy powinien pozostać w nie zmienionym składzie do czasu wybrania prezydenta republiki, zgodnie z porozumieniem zawartym w tej sprawie przez partie, które podpisały umowę konstytucyjną. Najwyższy organ polityczno-wojskowy w Portugalii wyraża ubolewanie z powodu ukazania się licznych publikacji o charakterze wyraźnie antydemokratycznym, stanowiących zagrożenie dla porządku. Rada przekazała odpowiednie instrukcje rządowi w celu rozwiązania tej sprawy.

Rada zatwierdziła tymczasowe statuty regionów autonomicznych Azorów i Madery. Zgodnie z tymi statutami, oba archipelagi będą dysponowały zgromadzeniami regionalnymi, wyłonionymi w wyborach bezpośrednich, powszechnych i tajnych, zgodnie z zasadą proporcjonalności, oraz rządami regionalnymi odpowiedzialnymi przed tymi zgromadzenia-

Częściowe zamknięcie granicy z NRD

Ze względu na znaczną liczbę zachorowań zwierząt na przyszczyce, co zanotowano w północnej części Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz na zagrożenie epidemiczne, jakie z tego wynika, granicę z naszym zachodnim sąsiadem jest częściowo zamknięta. Czynne są jedynie przejścia na południe od Gubina. (len)

W Poznaniu

Sobotnia komunikacja

W związku z przemarszem pochodu 1-majowego ulegną zmianie niektóre trasy przejazdów autobusów i tramwajów MPK.

TRAMWAJE skierowane zostaną na trasy zastępcze według następującego planu:

- „1” w czasie pochodu nie kursuje;
- „2” z Ogrodów o godz. 9,20 kursuje przez ulice Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańską do Dębca, z Dębca o godz. 9,25;
- „3” z Junikowa o 9,25 przez ulice Reymonta, Hetmańską do Dębca, z Dębca o 9,30 j. w.;
- „4” w czasie pochodu nie kursuje;
- „5” z Górczyna o 9,15 przez ulice Hetmańską, Zamenhofa, Estkowskiego — do Garbar — z Garbar o 9,55 do Górczyna j. w.;
- „6” z ul. Budziszynskiej o 9,25 przez ulice Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego do Miłostowa — z Miłostowa o 9,35 do Ogrodów j. w.;
- „7” w czasie trwania pochodu nie kursuje;
- „8” z Ogrodów o 9,15 przez ulice Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego do Miłostowa — z Miłostowa o 9,35 do Ogrodów j. w.;
- „9” z Winar o 8,50 na plac Wielkopolski, o 9,45 nie kursuje; z ul. Traugutta o 9,40 nie kursuje;
- „10” z Dębca o 8,15 nie kursuje; z Winograd o 8,24 na plac Wielkopolski przez ul. Fredry, o 9,45 nie kursuje;
- „11” z Górczyna o 9,00 nie kursuje; z Winar o 8,50 na plac Wielkopolski przez ul. Fredry, o 9,45 nie kursuje;
- „13” z Junikowa o 9,20 przez ulice Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Zamenhofa do Staroleki; ze Staroleki o 9,50 do Junikowa j. w.;
- „14” z Górczyna o 9,50 przez ulice Hetmańską do Staroleki; ze Staroleki o 9,45 do Górczyna j. w.;
- „15” z ul. Murawy o 8,40 na plac Wielkopolski przez ul. Fre-

mi. Nad przestrzeganiem suwerenności portugalskiej będzie czuwał w tych rejonach „minister republiki”, wyznaczony przez prezydenta, który będzie miał prawo mianować i odwoływać szefa i członków rządów regionalnych oraz ogłaszać dekrety o charakterze regionalnym. Organy władzy regionalnej mogą być rozwiązane przez prezydenta republiki na wniosek Rady Rewolucyjnej i Zgromadzenia Ustawodawczego. W ciągu 90 dni od takiego rozwiązania powinny odbyć się wybory regionalne. PAP

Po wizycie A. Gromyki w Paryżu

Wspólny komunikat francusko-radziecki

ZSRR i Francja wyraziły swoją wolę „kontynuowania wysiłków w celu przyczyniania się do tego, by odprężenie nabrało trwałego charakteru oraz w celu stworzenia atmosfery, która sprzyjałaby rozwojowi i pogłębieniu międzynarodowej współpracy oraz zachowaniu pokoju w Europie i na całym świecie”. Radziecko-francuski komunikat o wynikach wizyty we Francji ministra spraw zagranicznych A. Gromyki (27—30 kwietnia br.) głosi, że w toku rozmów, „które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, charakteryzujących stosunki francusko-radzieckie, stwierdzono, że w wielu kwestiach obie strony reprezentują stanowiska bliskie lub zbliżone”.

Minister spraw zagranicznych Francji, Jean Sauvagnier, przyjął zaproszenie Andrieja Gromyki do złożenia oficjalnej wizyty w ZSRR. (len)

LEPIEJ JAK?



Fot. — H. Kamza

— To 8-hektarowe gospodarstwo kupiłem przed rokiem w opłakanym stanie, trochę nawet żałując potem tej decyzji. Od podjętej jednak przeze mnie ciężkiej pracy nad jego odbudową i od wielu przemysłowych inicjatyw — szybko przyszedł procent. Są one widoczne w samej zagrodzie: wyremontowany dom, wybudowane okólniki dla bydła, garaże, inspekty — wszystko solidnie utrzymane — a także w rezultatach produkcyjnych. Specjalizuję się w hodowli byków, odstawiając ich coraz więcej (w br. już 20, a do końca roku dalszych 40) i to w przedniej klasie. Zrodłem sukcesów jest z pewnością racjonalne karmienie w oparciu o własne pasze oraz duża troska o zdrowie i kondycję zwierząt. Uzupełnieniem „mojej” hodowli jest hodowla prowadzona przez żonę — 20 sów i 150 kur; do tego dochodzi 100 okien inspekcyjnych. W ciągu roku, a zwłaszcza w ostatnich miesiącach, gospodarstwo moje stało się swoistym kombinatem.

Mówił TADEUSZ ZAŁUSKI — wzorowy rolnik z Międzywiesia w gminie Czerwonak (woj. poznańskie). (bop)

Imprezy z okazji Majowego Święta

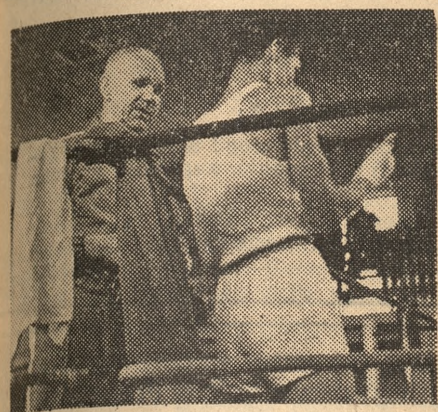
Tradycyjnie z okazji święta pierwszomajowego w różnych punktach Poznania odbędą się imprezy artystyczne. Przypominamy, że w sobotę i niedzielę (miejmy nadzieję, iż zła pogoda nie zepsuje zabawy) na GRUNWALDZIE imprezy odbywają się w Parku Kasprzaka, początek godz. 16, a wystąpi tu m. in. zespół „Wielkopolska”.

NA NOWYM MIEŚCIE imprezy na polanie nad Wartą rozpoczyna się w sobotę o godz. 16.30 turniejem strzeleckim, później wystąpi m. in. artystyczny zespół „Wielkopolska”. W niedzielę wystąpi tu o godz. 11 orkiestra dęta. W amfiteatrze w Parku Tysiąclecia (ul. Warszawska) w sobotę o godz. 16 koncertować będzie m. in. orkiestra rozrywkowa Pałacu Kultury, a w niedzielę, także o godz. 16 popisywać się będzie m. in. zespół „Bardowie”.

NA STARYM MIEŚCIE w sobotę na tarasie „Arkadii” przy pl. Wolności o godz. 18 grać będzie orkiestra dęta, a w niedzielę koncert rozpocznie się o godz. 12. W amfiteatrze w Parku na Cytaeli w sobotę o godz. 16 wystąpi zespół estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra”, a w niedzielę, także o godz. 16 popisywać się będzie m. in. zespół „Bardowie”.

Na WILDEZIE można uczestniczyć w sobotę i niedzielę w imprezach w parku na Łęgach Dębskich, godz. 16, a wystąpi tu m. in. zespół „SPEC-TRUM”. Dla dzieci gry i zabawy odbywać się będą w sobotę o godz. 16 na dziedzińcu szkół podstawowych przy ul. Łozowej. Wieczorem o godz. 20 wyświetlony zostanie film prod. polskiej pt. „Przygoda z piosenką”, a w niedzielę, także o godz. 20 — film pt. „Młodość z rozsądku”. (a)

Jan Pawlak z Polonii Leszno zasłużonym trenerem pięściarstwa



Na zdjęciu: zasłużony trener pięściarstwa Jan Pawlak z leszczyńskiego Polonii (z lewej) po walce jednego ze swych wychowanków.
Fot. — „Głos”

Początki leszczyńskiego pięściarstwa sięgają lat dwudziestych, kiedy to w Lesznie działały dwie sekcje bokserkie przy tamtejszym Sokole i Polonii — 1912. Rozwój tej dyscypliny sportu w tym mieście związany jest ściśle z osobą trenera Jana Pawlaka. Już w 1932 r. popularny dzisiaj szkoleniowiec, będąc jeszcze zawodnikiem, uzyskał uprawnienia instruktora boksu.

Po wyzwoleniu powstał w Lesznie wielosekcyjny klub sportowy Zryw. W jego sekcji pięściarskiej zajęcia prowadził J. Pawlak. W 1950 r. kiedy Zryw rozwiązano, rozpoczęła działalność sekcja bokserka Kolejowego Klubu Sportowego Polonia — 1912. Tu funkcję trenera powierzono J. Pawlakowi, którą to do dziś piastuje.

W okresie blisko 40-letniej kariery trenerskiej popularny Januszek wyszkolił całą plejadę utalentowanych pięściarzy. Do takich zaliczyć należy: Ryszarda Bronisława, Kazimierza Dudziaka i Włodzimierza Pawlaka — mistrzów Polski juniorów oraz Stanisława Kamińskiego — wicemistrza Polski juniorów. Inni jego wychowankowie jak Władysław Wróblewski, Czesław Majewski, Jerzy Grzesko, Czesław Golik i Ryszard Mazur odnosili triumfy w mistrzostwach okręgu poznańskiego.

Nie tylko juniorzy notowali sukcesy. Zespół seniorów Polonii wywalczył mistrzostwo okręgu i prawo startu o wejście do II ligi.

Wielu wychowanków trenera J. Pawlaka startuje lub startowało w I i II ligowych drużynach. Są to m. innymi Ryszard Mazur (Olimpia), Krzysztof Kaczmarek, Ludwik Ma-

chowiak (Zagłębie Konin), Kazimierz Kalbarczyk (Proсна), Albin Pudlicki (Gwardia W-wa), Andrzej Markowski (Sokół), a także Jan Misiak, Jacek Padurski, Krzysztof Papiński, Marek Łabęcki czy Henryk Dudek.

Sekcja bokserka Polonii posiada obecnie jedynie drużynę juniorów, która w rozgrywkach za 1975 r. zdobyła zaszczytne III miejsce za Olimpią i Budowlanymi Poznania, a przed Zagłębiem Konin, Sokolem, Proszą i Wartą Śrem.

W indywidualnych mistrzostwach Wielkopolski wychowankowie J. Pawlaka wywalczyli trzy srebrne i dwa brązowe medale. Jego podopieczni również godnie reprezentują okręg w rozgrywkach drugich wojewódzkich. W tym roku w wojewódzkim turnieju w Łodzi, który odbył się w Lesznie, zwyciężył Jan Pawlak, który bronił barw Polonii, odnosząc dotychczas same zwycięstwa.

Trener Jan Pawlak w czasie swej długoletniej pracy szkoleniowej był wielokrotnie wyróżniany odznaczeniami sportowymi, organizacyjnymi i wojewódzkimi. Posiada m. in. odznaki: „Zasłużonego działacza kultury fizycznej”, Polskiego Związku Bokserkiego, Federacji KKS „Kolejarz”, złotą odznakę KKS Polonii, „Złoty Dysk”, odznakę im. Janka Krásieckiego oraz „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

MARCIN RYDLEWICZ

Zmagania ciężarowców zakończone

Przez trzy dni odbywały się w Poznaniu mistrzostwa Polski juniorów starszych (do 20 lat) i młodszych (do 18 lat). W zawodach startowało około 130 ciężarowców z 50 klubów. Jedną z większych niespodzianek była porażka wicemistrza świata — M. Seweryna (HKS Szopienice który przegrał z M. Sochalikiem (Kolejarz Gliwice).

Z reprezentantów naszego okręgu najlepiej spisał się Jan Konoński z LZS Gołańcz. Zawodnik ten wywalczył srebrny medal w wadze muszej w kategorii juniorów młodszych.

Oto zdobywcy tytułów mistrzowskich w kolejności poszczególnych wag. Juniorzy starsi: E. Rolński (Olimpia Elbląg) — 185 kg, M. Sochalik (Kolejarz Gliwice) — 215 kg, W. Pawluk (Odra Opole) — 242,5 kg, A. Kluczek (Start Otwock) 275 kg, A. Fendrykowski (Tęcza Krasnik) — 277,5 kg, A. Stąborek (Górnicy Polkowice) — 285,5 kg, L. Chęciński (Śląsk Tarnobrzeg) — 292,5 kg, A. Bonar (Agrokompleks Kętrzyn) — 317,5 kg, R. Skulimowski (AZS Warszawa) 320 kg.

Juniorzy młodszy: H. Baran (Sanocznanka) — 180 kg, M. Utrata (Olimpia Elbląg) — 190 kg, P. Sarniewicz (Budowlani Koszalin) — 240 kg, B. Neuman (Odra Miasteczko) — 240 kg, L. Stolina (Górnicy Czerwionka) — 255 kg, W. G. Sek (Mazovia Ciechanów) — 270 kg, J. Kowalski (LZS Głubczyce) — 272,5 kg, K. Klémens (Olimpia Elbląg) — 250 kg, J. Pagiela (ROW Rybnik) — 215 kg.

W punktacji zespołowej wśród juniorów młodszych zwyciężyła Sanocznanka, a wśród starszych Legia Warszawa. (wł)

MAJ	Święto Pracy Filipa
1 Sobota	Anatola, Zygmunta
2 Niedziela	Słońce: 4.09—19.06

TEATRY

SOBOTA

Nieczynne.

NIEDZIELA

POZNAŃ

OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI — g. 19 „Ułani”.
NOWY — nieczynny.
LALKI I AKTORA — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — g. 18 „Maria Stuart”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramic: „Człowiek, który przestał palić”; Note: „Sugarland Express”.
CZARNKOW: „Sędzia z Teksasu”, „Tomek Sawyer”.
GNIEZNO Lech: „Obrazki z życia”, Polonia: „Zadło”.
GOSTYN: „Mazepa”.
GORA ŚL: „Dulscy”.
JAROCIN: „Samotny detektyw Meo”.
JASTROWIE: „Ważki”.
KALISZ Oaza: „Hazardziska”; Stylowa: „Kazimierz Wielki”; „Barwy walki”; „Bądź w porcie”; „Góra Śl”; „Sokołowo”; „Operacja Belgrad”.
KEPNO: „Porozmawiajmy o kobietach”; „Podwodna odyseja”.
KŁODAWA: „Przyjaciele Eddiego”.
KOŁO: „Noce i dnie” cz. I i II. KONIN Centrum: „Niewierna żona”; „Nie można żyć we troje”; Górnicy: „W środku lata”.
KOSCIAN: „Niewinni o brudnych rekach”; „Tomek Sawyer”.
KORNIK: „Patt Garret i Billy Kid”.
KROTOSZYN: „Kazimierz Wielki”.
KRZYŻ: „Dzień Szakala”.
LESZNO: „Zadło”.
NOWY TOMYŚL: „Skazany”.
OBORNIKI: „Grzeszka natura”.
OKONEK: „Doktor Judym”.
OSTROW: „Dzień dziecka”; „W upalną noc”; „Słońce”; „Zorro”; „Romans jakich wiele”.
OSTRZESZÓW: „Mazepa”.
PIŁA Iskra: „Dziękuję”; Sokół: „Niewinni o brudnych rekach”; „Latający kozioł”.
PLESZEW: „Rozzerwany pierścionek”; „Unkas — ostatni Mohikanin”.
RAWICZ: „Jarosław Dąbrowski”.
ROC-OZNO: „Peppino podbija Amerykę”.
RYCHTAŁ: „Dzień Szakala”.
ŚLUPCA: „Noce i dnie” cz. I i II. SREM Klubowe: „sób.” niedz. „Mściciel”; „Helga”; „Zawieszka na drzewie”; „Słonko”; „Nie ujdzie ci to płazem”.
SRÓDA: „Sugarland Express”.
SYCOW: „Dulscy”.
SZAMOTULY: „Piąt”.
TRZCIANKA: „Opadły liście z drzew”.
TUREK: „Noce i dnie” cz. I i II. WALCZ: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
WĄGROWIEC: „Kazimierz Wielki”.
WIERUSZÓW: „Zwyciestwo”.
WRZESNIA: „Kazimierz Wielki”.
WŚCHOWA: „Podróż”.
WYRZYK: „Dziękuję za las”.
ZŁOTÓW: „Pojedynki potworów”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia — specjalne wydanie; 9.45 Transm. uroczystości 1-Majowych; 13.30 Muzyka; 14. „Białoczerzyna” — rep. literacki; 15. Konc. zyczeń; 16.05 Parada kapel i spiewaków ludowych z różnych regionów Polski; 16.30 Koncert przyjaźni; 17.30 Studio Młodych — „Chciałbym... czyli młodość ojczyzny” — aud. słowno-muz.; 18.30 „A my majowi” — rep. ze spotów młodzieżowych; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Z nagranych orkiestr radiowych; 22. „L. internationale” — słuch.; 22.45 Mini-recital Ireny Santor; 23.05 Ogólnop. wiadomości sportowe; 23.20 1-majowy festyn muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 16, 19, 20, 23.

PROGRAM II: 7.30 Z polskich pól i lasów; 8.35 Pieśni robotnicze i rewolucyjne; 9. „Przechadzki majowe” — montaż poetycki; 9.20 Marszowe i polonezowe rytmy; 9.40 Transm. uroczystości 1-Majowych; 13.30 Muzyka; 14. „Rola przeorana, dom piękny” — wspomnienia kobiet wielkich z tomu wydane przez „Książkę i Wiedzę”; 14.20 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów; 15. Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodych — „Nie kwiatem kwitnąca maj”; 15.25 „Pamiętnik z celulozy”; 16.30 Konc. Chopinowski — Halina Czerny-Stefańska; 18. Spotkanie z pisarzem — Julianem Kawalcem; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Śpiewa „Mazowsze”; 19. „Matysławski”; 19.30 Konc. bratnich radiofonii; 20.30 Polska muz. współczesna; 21.30 „I Maj w kraju i na świecie”; 22.15 Wieczorne zabawy — aud. rozrywkowa; 23.15 Pieśni kompozytorów polskich o maju; 23.35 Muz. kameralna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Co kto lubi; 8.35 Świąteczne rytmy; 9. „Pożegnania i powroty” — odc. pow.; 9.10 Uroki prowincji w... piosence; 9.40 Transm. z uroczystości 1-majowych; 10.30 Jazz alla polacca — trójak; 10.45 Górnice piorka — rep.; 10.55 Jazz alla polacca — mazurek; 11.10 Uroczony na kamieniu — rep.; 11.20 Jazz alla

polacca — kujawiak; 11.35 Z Węgorzewa do Suwałk — rep.; 11.45 Jazz alla polacca — oberek; 12.10 „Być kierownikiem” — rep.; 12.20 Jazz alla polacca — krzesany; 12.40 „Dyrektor” — rep.; 12.50 „Krywanu, Krywanu” — suita zespołu Skaldowie; 13.20 Muzyka; 13.30 Recital K. Zimmermana; 14.05 Debiutowali w Studiu Pr. III; 14.40 „Mistrz” — rep.; 15. Muzyczna majówka; 15.50 Solarz z Inowrocława — rep.; 16.15 Odkurzone przeboje; 16.45 Zgryz — magazyn; 17.45 Muzyczna majówka; 18.15 Krakowskie wesele; 18.35 Muzyczna majówka; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — S. Prokofiew; „Gracz”; 19.50 „Pożegnania i powroty” — odc. pow.; 20. Zapraszamy do Trójki; 22.05 Śpiewa „Lucia Prus”; 22.15 Pow. w wyd. dzw.; „Lalka”; 22.45 „Fiolety”; 23.05 Impresje A. Makowicza; 23.05 Odgłosy przyrody — miniatury poetyckie; 23.05 Wieczór piosenek Jana Ptaszyna-Wróblewskiego; 23.50 Śpiewa W. Warska.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.05 W majowym nastroju; 8.05 „Pierwszy Maj w Wielkopolsce”; 8.45 Aud. muz. z muzyką; 9.25 Aud. aktualna; 9.40 Transm. z uroczystości 1-majowych; 10.30 „Ukończony kraj”; 10.30 „Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 11. „Śląsk”; 11. Folklor w jazzie i piosence; 12. Muzyka polska minionych stuleci; 14. Gwiazdy polskich estrad; 15.30 „Dźwiękowe wtajemniczenia”; 15.45 Nasze ludowe rytmy; 16.05 Relacja z przebiegu obchodów i program imprez; 16.30 Świąteczne rytmy; 17.30 Utwory Karola Szymanowskiego; 18. „Pan, pani i zwierzątko”; 18.30 Fantastyka — naukowe; 18.30 Ziemia — Czołowiek — Wszechświat — „Co sekunde człowiek” — problematyka związane z rozwojem demograficznym na świecie; 18.50 Radiowe portrety Polaków — C. Wojnarowska; 19.10 I. Bach: 2 Sonaty na skrzypce i klawesyn; 2. Szabelski: Tocata, Szeligowski: Konc. fortepianowy; 3. Kwartet im. Bechovena z Moskwy w Filharmonii Narodowej — Mozart, Beethoven, Szostakowicz; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Kraj-obrazy historyczne — Szydłowieckie muzeum instrumentów muz.; 22.30 Recital A. Makowicza.

Wiadomości: 7, 8, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11. Dla dzieci: „Bajka o tęczu”; 11.20 Radiowa Muzykoterapia; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Muzyka popularna; 13. „Na wyraja”; 13. aud. satyryczna; 13.30 Śladami polskich imigrantów; 14. Recital z piosenki; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.30 Recital z piosenki; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc. zyczeń; 16.05 „Patron na bocznej ulicy”; 16.30 Zespół Z. Namysłowski; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 3X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowości jazzu polskiego; 20.40 Spotkanie z pisarzem — Henrykiem Worcellem; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Telegamy muzyczne ze świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę”; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9. Magazyn literacki pt. „Zabawy przyjemne i pożyteczne”; 9.30 Recital organowy D. Guesta; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10. Rozmaitości muzyczne; 10.30 „Nade wszystko umiłowalem Wisłę”; 10.45 Julian Marchlewski w listach do żony i córki; 11. Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn; 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź — zagadka historyczna; 12.05 Muzyka; 12.35 Czy znasz te zagadki?; 13. Poranek symf.; 14. Parnasik; 14.30 El. uchem — czy li muzyka do niedzielnych prac; 15. „Myślaca cebula”; 15.30 Tu horoskopy reklamowe; 16. Konc. chopinowski; 16.30 Takt i kontakty; 18. Muzyka baroku; 18.35 Felieton aktualny; 19. „By dobre było być jezycznikiem”; 20.30 Gra Clifford Curzon — cza rodzinie dźwięku; 21. Wojsko — straż, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Ostatnie dzieło D. Szostakowicza — Sonata na altówkę i fortep.; 22.30 Radiowy Kabaret Poetycki pt. „Nie nowość pod słońcem”; 23. Z. Noskowski — kompozytor i organizator

zycia muzycznego; 23.35 Śpiewa Ze społ Wokalny „The Kings Singers”.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9. „Pożegnania i powroty”; 9.10 Niedzielne piosenki; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 W rytmie samby; 10. 60 minut na godzinie; 11. Ballady podwórkowe; 11.15 Niedzielnia szkółka muzyczna; 12. „Bitwa o atom”; 12.25 Wielkie recitale; 13.20 Muz. premii Pr. III; 13.45 Jazzmani twórcami przebojów — W. Nabor; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 „Zakwitły fiołki”; 14.30 gra Zespół Jazz Carriers; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Jazzmani twórcami przebojów — Z. Namysłowski; 16.15 Tryptyk prowincjonalny; 16.45 Tańce z polskich tabulat; 17.15 Antologia piosenek franc.; 17.40 Poszukiwania i kierunki — o sztuce rozmawiają D. Wróblewski i Andrzej Matynia; 17.55 Mini max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Kapralski”; 18.30 — słuch.; 19. Kram z piosenkami; 19.35 Opera tygodnia; „Gracz”; 19.50 „Pożegnania i powroty”; 20. Konc. na ork.; 20.30 Jazzmani twórcami przebojów — W. Karolak; 21. Poezja S. Młodzież; 21.20 Nowa płyta „Asociacji”; 21.30 „Hagaw”; 22.05 Śpiewa „Lucia Prus”; 22.15 Studio Teatralne Pr. III; „Aby podnieść różę”; 23.15 U. Zródel jazzu — pieśni pracy; 23.50 Na dobranoc — śpiewa Marek Grechuta.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Janet Baker — słynny angielski mezzosopran śpiewa muzykę baroku; 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Muzyka kwadran; 9. „Wielkopolska Niedziela”; 10. Konc. dla dzieci — Warszawa miasto muzyki; 11. Ognienie światowej fonografii; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Muzyka; 13. Słuch. dla młodzieży pt. „Silniejsze niż strach”; 14.05 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Nie tylko przeboje”; 17. „Baśń o Wielkiej Niedźwiedzi”; 17.30 — cz. II; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięku; 18. Śpiewają uczestnicy międzynarod. konkursu chórow; 18.30 Między fantazją a nauką: „Mój ojciec, mój brat”; 19. Wzrost konkursów muzycznych; 20. Kompozytorzy — Ojczyźnie; 21.05 J. Brahms: 2-ri kwartet; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

UWAGA! W dniu 1 maja wszystkie muzea nieczynne.
W poniedziałek i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem

zawszad o wszystkim

„ZŁOTE” MALŻEŃSTWA

GNIEZNO. Sedziwych jubilatów — 5 par z półwiecznym stażem małżeńskim — podejmował ostatnio gnieźnieński USC. Od przedstawicieli władz miejskich odebrały one — oprócz gratulacji, życzeń i kwiatów — medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, które Rada Państwa przyznała: Zofii i Władysławowi Dziarskim, Józefie i Wincemu Jezierskim, Bronisławie i Ignacemu Narożnym, Jadwidze

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-69.
KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-83.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

UWAGA, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH! OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

(chłopcy i dziewczynki) do klas I ZSZ na rok szkolny 1976/77

w zawodzie — PRZETWORSTWO MIĘSA.

Nauka zawodu trwa dwa lata.

Praktyczną naukę zawodu prowadzimy w Zakładach Producyjnych:

- w Poznaniu przy ul. Wilkońskich 8 w zakresie produkcji konserw i wędlin;
- w Poznaniu przy ul. Garbary 101 w zakresie produkcji mięsa i wędlin;
- w Środzie Wlkp. przy ul. Kilińskiego w zakresie produkcji wędlin i mięsa;
- w Grodzisku Wlkp. przy ul. Powstańców Chocieszyńskich 25 w zakresie produkcji wędlin i mięsa.

Naukę w Szkole Doksztalającej uczniowie pobierają 3 dni tygodniowo w Zespole Szkół Zawodowych nr 8 w Poznaniu przy ul. Warzywnej 19. Przedsiębiorstwo gwarantuje absolwentom korzystne warunki zatrudnienia oraz możliwość dalszego kontynuowania nauki w 2,5-letnim technikum — o tym samym kierunku kształcenia.

Uwaga: Zakłady nie posiadają możliwości zakwaterowania uczniów. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Spraw Pracowniczych OPPMS w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111, telefon 559-74.

1508-K1



16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.40 — „Echo stadionu” (kol.);
17.50 — „Tempo” — sposób na ja-
kość;
18.30 — „Angola” — zwycięstwo
jest pewne (kol.);
19.00 — „Szare na złote” — „Mam
pomysł”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — Teatr Faktu: „Konstitu-
cja 3 Maja” (kol.);
21.25 — Dziennik (kol.);
21.40 — „Świadkowie”;
22.05 — Tańczę Centralny Zespół
Artystyczny Wojska Polskiego
(kol.);
22.25 — Lektury Pegaza (kol.).

Sobota 1 V

PROGRAM 1

7.40 — Dziennik (kol.);
7.50 — Transmisja 1-majowa z
Moskwy (kol.);
8.50 — Dla dzieci: Kino z uśmie-
chem (kol.);
9.50 — Transm. 1-majowa (kol.);
14.00 — „Twórcy twórców” — wi-
dowisko publicystyczne (kol.);
15.55 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy: finał Pucharu Pol-
ski w piłce nożnej Stal Mie-
lec — Śląsk Wrocław;
16.00 — „Z najlepszymi życzenia
mi” — program rozrywkowy
(kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Oskar” — franc. film
fab. (kol.);
21.40 — Wiadomości sport. (kol.);
21.50 — „Studio Interdisco przed-
stawia” (kol.).

PROGRAM 2

16.00 — Program Studia 1-majowe
go;
16.15 — „Teledyskoteka” — rytmy
i melodie taneczne;
16.45 — Studio 1-majowe — „Gość
z Czechosłowacji”;
16.55 — „Pierwszy sukces” — no-
wela filmowa prod. radz.;
17.20 — Studio 1-majowe — „Gość
ze Związku Radzieckiego”;
17.35 — „Baletowe nowele” — wy-
stępy gwiazd baletu radziec-
kiego;
17.55 — Studio 1-majowe — „Gość
z Węgier”;
18.05 — Rozmowy o kulturze;
19.15 — Studio 1-majowe;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Parada sportowa;
21.45 — Studio 1-majowe — „Gość
z NRD”;
21.55 — „Rapsodia północna” —
radz. film fab.;
22.30 — Warszawski festyn 1-ma-
jowy;
23.30 — Studio 1-majowe z piosen-
ka.

Niedziela 2 V

PROGRAM 1

7.25 — TV Kurs rolniczy;
8.00 — „Przypominamy, radzi-
my...”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i
zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sport. (kol.);
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.40 — W Starym Kinie — „Ułan
księcia Józefa”;
11.55 — Dziennik (kol.);
12.15 — „Nie taki diabeł straszny”
— program muzyczny;
13.05 — „Piórkami i węglem”;
13.35 — Dla dzieci: „Ula z Ib” —
przeniesienie z Państwowego
Teatru Lalek „Arlekin”;
14.35 — Finał ogólnopolskiego dru-
żynowego teleturnieju „Na
Olimpijskim szlaku”;
15.30 — Losowanie Dużego Lotka;
15.45 — 2 cykl: Przyroda pol-
ska — „Sekrety jeziora” (kol.);
16.05 — „Wiosna w Wiedniu”
(kol.);
17.00 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy;
17.55 — „Refleksje obywatelskie”;
18.10 — Mistrzowie techniki 1975
(kol.);
18.40 — „Koncert na piłę” — pol-
ski film muzyczny (kol.);
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Brygady Tygrysa” — film
ser. prod. franc. (kol.);
21.25 — „Gwiazdy na arenie” —
program estrad. (kol.);
22.25 — Informacyjny magazyn
sportowy (kol.).

PROGRAM 2

11.05 — Magazyn Lotniczy;
11.35 — Dla młodych widzów:
„Niedziela z filmem”;
12.35 — Czas i ludzie: „Viva la
republika” — film dok.;
14.10 — Zespół Góralski im. An-
drzeja Skupnia (kol.);
14.40 — „Tylko Beatrycze” —
film Telewizji Polskiej (kol.);
15.50 — Filmy Stanisława Rożewi-
cza: „Świadectwo urodzenia”;
18.30 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Melodie naszych przyja-
ciół;
21.25 — Przegląd twórczości tele-
wizyjnej Jerzego Gruz — „Ro-
meo i Julia” (kol.).

Poniedziałek 3 V

PROGRAM 1

14.40 — Kurs przygotowawczy —
Fizyka: „Zadania egzaminacyj-
ne”, cz. 1. Wykład dr. Mieczys-
ława Chybickiego;
15.15 — Kurs przygotowawczy —
Matematyka: „Praca kontrol-
na nr 7”. Wykład doc. dr. Ro-
mana Leitnera;
15.50 — NURT — Psychologia:
„Położenie w grupie rówieśni-
czej a przebieg procesów wy-
chowawczych”. Wykład doc.
dr. Marka Pilkiewicza;

Czwartek 6 V

PROGRAM 1

7.20 — „Wybuch po północy” —
radz. film fab.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Ekran z bratem” (kol.);
18.05 — „Towarzysze broni” — re-
portaż (kol.);
18.25 — „Poligon” — reportaż z
lotniska (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — „Przypominamy, radzi-
my...”;
20.30 — „Columbo” — odc. pt.
„Okup za zmarłego” — film
prod. USA (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
22.10 — „Pegaz” (kol.).

PROGRAM 2

17.20 — Język rosyjski. 1. 30 —
Kurs podstawowy (kol.);
17.55 — „Zderzak” — odc. 4 ma-
gazynu motoryzacyjnego;
18.10 — Morskie ognia — „Holan-
dia”;
18.40 — Ludzie partii — profesor
Messner;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — Świat — Obyczaje — Po-
lityka: „Rodezja”;
20.55 — Pomniki i ludzie — Bra-
terstwo broni (kol.);
21.25 — „Wiersze w plecaku” —
Nie tylko piosenka;
22.15 — „24 godziny” (kol.);
22.25 — Język angielski w nauce
i technice. 1. 30;
22.50 — NURT — Matematyka:
Omówienie programu kl. 2,
cz. 1.

Piątek 7 V

PROGRAM 1

8.30 — „Columbo” — odc. filmu
pt. „Okup za zmarłego” — film
prod. USA;
14.40 — Kurs przygotowawczy —
Matematyka: „Wektory i pro-
ste”, cz. 1 i 2. Wykład doc. dr.
hab. Genowefa Majcherowej;
15.50 — NURT — Pedagogika:
„Dyrektor szkoły” cz. 1. Wy-
kład doc. dr. Zbigniewa Rad-
wana;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — Kino Telefora;
17.30 — Latający Holender —
„Morski piątek maja”;
18.05 — TV Informator Wydaw-
niczy;
18.20 — Przez maszkę pletwonurka
(kol.);
18.45 — „Eureka” (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.25 — „Wyjazd służbowy” —
film TVP (kol.);
21.05 — „Drogowskazy” (kol.);
21.50 — Dziennik (kol.);
22.00 — „Konwój” — film prod.
USA.

PROGRAM 2

15.55 — Język angielski w nauce
i technice. 1. 31;
16.30 — Towarzystwo Wiedzy Po-
wszechniej;
17.00 — ZAPOWIEDZ DNIA TV
CZECHOSŁOWACKIEJ W TE-
LEWIZJI POLSKIEJ;
17.15 — „Mała Vierka poznaje
Czechosłowację” — film dok.
(kol.);
17.40 — Praska piosenka — śpie-
wa Zdena Lorenzowa (kol.);
17.45 — Film animowany dla dzie-
ci (kol.);
17.55 — „Czechosłowacja wczoraj
i dziś” — film dok. (kol.);
18.15 — Nasze rozmowy (kol.);
18.30 — Wokół Blateckiego — in-
scenizowane piosenki ludowe
(kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sport. (kol.);
20.20 — Dzień TV czeskosłowac-
kiej w TP;
20.30 — Z piosenka po Czecho-
słowacji (kol.);
20.40 — „Straszny dziadunio” —
część 1 współczesnego serialu
komediowego;
21.35 — Śpiewa Nadia Urbankova;
22.05 — Zakończenie Dnia Czecho-
słowackiego w TV polskiej;
22.10 — „24 godziny”;
22.20 — „Jutro sobota” — wido-
wisko publicystyczno-rozryw-
kowe;
23.10 — Kronika mistrzostw Euro-
py w judo;
23.35 — Język rosyjski. 1. 30 —
Kurs podstawowy (kol.);
0.05 — NURT — Psychologia:
„Położenie w grupie rówieśni-
czej a przebieg procesów wy-
chowawczych”. Wykład doc.
dr. Marka Pilkiewicza.

CODZIENNE w programie 1
TV Technikum Rolnicze: w nie-
dziele — o godz. 6.20, w poniedziałek
— o godz. 12.45, we wtorek
i czwartek — o godz. 6.00 i 13.45,
w środę i piątek — o godz. 6.00
i 12.45. (b)

Praca • Nauka

Zatrudnię dwie dziewczyny
do prac w ogrodzie,
warunki dobre, utrzyma-
nie, mieszkanie. Juszc-
czak, Ostrowska 336.
45652g

Potrzebni ludzie do rwa-
nia rabarbaru. Juszcza-
k, Ostrowska 336.
45653g

Murarzy, tynkarzy — za-
trudnię zarząd, praca sta-
ła, warunki dobre. Po-
znań, Szczepankowo 84.
46127g

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie blacharza samochod-
wo. Poznań, Dąbrowskie
go 183.
45690g

Przyjmę dozorcę do wy-
w. Poznań, Grunwaldzka
19 dla 45701g.

Potrzebny pracownik fi-
zyczny do produkcji ma-
teriałów budowlanych.
Zgłoszenia — Leonarda
11.
45750g

Zatrudnię kobiety w
ogrodnictwie, możliwość
zamieszkania, Janikowo,
ul. Topolowa 16, tel.
725-22.
45757g

Kobieta do lekkich prac
slusarskich potrzebna.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 45773g.

Potrzebny pracownik do
rolnictwa z utrzymaniem.
Blachowiak, Gortatowo,
62-020 Swarzędz.
45784g

Gospoia potrzebna, od-
dzielny pokój, warunki
bardzo dobre. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 45786g.

Cukiernik oraz uczeń po-
wyżej lat 16 potrzebny.
Czerwonej Armii 26.
45803g

Uczniów malarskich przy-
jmę, Czerwonej Armii 25
m 37.
45809g

Tokarz potrzebny — war-
ształ, Poznań, ul. Miniko-
wo 2a.
45823g

Przyjmę murarzy i robot-
ników, praca stała. Zura-
winowa 6 m 10, telefon
32-04-53.
45662g

Kto wyuczy szybko języ-
ka francuskiego, Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 45616g.

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel.
33-19-72.
46072g

Nożyce elektryczne do
tkanin kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 45798g.

Ogródek działkowy z dom-
kiem odstąpię, Ławica,
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 46297g.

Obornik popieczarkowy
sprzedam. Tel. 67-38-38.
46059g

Sprzedam francuski lak-
ier vernix Mixtion A'Do
rer 3 i 12 godz. schnący.
Telefon 33-18-62 po godz.
20.
45767g

Sprzedam przyczepę kem-
pingową 22 tys. zł. Głu-
chowska 19 (boczna Ostat-
niej).
44779g

Sprzedam cement, Po-
znań, ul. Smardzewska 21
w godz. 9—13.
45659g

Sprzedam złotą bransolet-
kę próby 583, waga 13
gram, szer. 6,5 mm. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 45607g.

Sprzedam wózek dziecie-
cy, prod. RFN „Peggy”,
stan idealny. Osiedle Kra-
ju Rad 10 m 49, Ziem-
niewski.
45623g

Sprzedam płyty stropowe
prefabrykowane żelbet-
owe 21 szt. o wym. 1,49x6
m. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 45650g.

Sprzedam taśmę stalową
z/w 0,2x56 mm, 1000 kg,
szlifierkę do pierścieni
tłokowych. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
45687g.

Sprzedam komplet mebli
stolowych. Poznań, Da-
browskiego 183.
45689g

Sprzedam organy „Welt-
meister”. Wojkiewicz, Po-
znań, Różana 19/20 m 4.
46700g

Sprzedam pralkę automa-
tyczną „Polar” z gwaran-
cją oraz betoniarke 150 l,
stan idealny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
45725g.

Sprzedam MZ-250 Trophy
oraz przyczepę wywrotkę
na niskich kołach. Roż-
niakowski, Łódź, koło
Stęszewa.
45737g

Sprzedam taxometr „Pol-
tax”. Poznań, ul. Zako-
piańska 11.
46254g

Sekretarz Biedermeyer
sprzedam, tel. 448-43.
45744g

Hodowcy pieczarek, sprze-
dam nowe metalowe re-
galy, nowy parowy piec
8 m² i 11 m² desek na pół-
ki. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 45749g.

Sprzedam zestaw mebli
„Syrena”, ciemny ma-
hoń, wysoki połysk. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 45788g.

Sprzedam bufet, witrynę,
stół, 6 krzeseł w orzechu
oraz warsztat zegarmis-
trowski. Poznań, Piek-
ary 8 m 4 w godz. 15—18.
45761g

ZAKŁADY ELEMENTÓW WYPOSAŻENIA BUDOWNICTWA „METALPLAST-POZNAŃ” Poznań, ul. Koronkarska 7/13

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do nauki zawodu — na rok 1976/77 w specjalności:

- ◆ ŚLUSARZ
 - ◆ ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
 - ◆ TOKARZ
 - ◆ FREZER
- w klasie I, II i III.

Naukę teoretyczną uczniowie będą mogli uzupełniać w Za-
sadniczej Szkole Zawodowej w Poznaniu, względnie w swoim
miejscu zamieszkania.

Blizsze informacje i zgłoszenia przyjmowane są w Dziale
Służby Pracowniczej Poznań, ul. Koronkarska 7/13 telefon
710-21 wewn. 151. 2219-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO — ODDZIAŁ OGÓLNOŚPOŻYWCZY W POZNANIU ulica 27 Grudnia 13

PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1976/77 ZAPISY DO KLASY I

Zasadniczej Szkoły Handlowej w zawodzie
PRZEDAWCY

Nauka trwa 2,5 roku.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwent zostanie zatrudnio-
ny w tut. przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych P.H.S.
— Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu, ul. 27 Grud-
nia 13 pokój 505, 506, V piętro, tel. 576-41 wewn. 50, 59.
2244-K1

Złoty pierścionek sprze-
dam, Diuga 11 m 16.
45751g

Pianino zagraniczne, stan
idealny okazujecie sprze-
dam, Poznań, Ratajczaka
26 m 8b od godz. 16—18.
45770g

Motocykl WSK, motor-
wer Pegaz w dobrym sta-
nie sprzedam, Poznań,
Ratajczaka 26 m 8b od
godz. 16—18.
45777g

Sprzedam MZ 250, elek-
tropompę 220 V, kajako-
wego Tumlera. Przyby-
szewskiego 28 m 35.
46115g

Sprzedam szafę (trzy-
drzwiową) orzechowo-
bowa, kredens (dwi-
drzwiowy), stół okrągły,
rozsuwany. Wanda Hain,
Poznań, Kordeckiego 26
m 1 w godz. od 15—18.
45800g

Sprzedam tanio mini-kal-
kulator wielozadaniowy
„Privileg”, tel. 67-17-64.
45795g

Sprzedam większą ilość
rozsadz pomidorów Re-
vermum oraz ukończono-
ne sadzonki chryzantem
wielkokwiatowych i pi-
kówek asparagusu. Ogró-
dnictwo Suchy Las, ul.
Obornicka 12.
45830g

Sprzedam Flata 125p bez
przebiegu, rok 1976. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 45812g.

Sprzedam Flata 125p MR
1500, odbiór Polmozyt.
Oferty ul. Umińskiego 25
m 17 w godz. 17—19.
45769g

Samochody

Z powodu wyjazdu sprze-
dam Opla — Kapitana
rok 1960. Poznań, Fabry-
czna 36 m. 5.
45397g

Sprzedam wózek dziecie-
cy, prod. RFN „Peggy”,
stan idealny. Osiedle Kra-
ju Rad 10 m 49, Ziem-
niewski.
45623g

Sprzedam płyty stropowe
prefabrykowane żelbet-
owe 21 szt. o wym. 1,49x6
m. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 45650g.

Sprzedam taśmę stalową
z/w 0,2x56 mm, 1000 kg,
szlifierkę do pierścieni
tłokowych. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
45687g.

Sprzedam komplet mebli
stolowych. Poznań, Da-
browskiego 183.
45689g

Sprzedam organy „Welt-
meister”. Wojkiewicz, Po-
znań, Różana 19/20 m 4.
46700g

Sprzedam pralkę automa-
tyczną „Polar” z gwaran-
cją oraz betoniarke 150 l,
stan idealny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
45725g.

Sprzedam MZ-250 Trophy
oraz przyczepę wywrotkę
na niskich kołach. Roż-
niakowski, Łódź, koło
Stęszewa.
45737g

Sprzedam taxometr „Pol-
tax”. Poznań, ul. Zako-
piańska 11.
46254g

Sekretarz Biedermeyer
sprzedam, tel. 448-43.
45744g

Hodowcy pieczarek, sprze-
dam nowe metalowe re-
galy, nowy parowy piec
8 m² i 11 m² desek na pół-
ki. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 45749g.

Sprzedam zestaw mebli
„Syrena”, ciemny ma-
hoń, wysoki połysk. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 45788g.

Sprzedam bufet, witrynę,
stół, 6 krzeseł w orzechu
oraz warsztat zegarmis-
trowski. Poznań, Piek-
ary 8 m 4 w godz. 15—18.
45761g

Sprzedam Flata 125p bez
przebiegu, rok 1976. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 45812g.

Sprzedam Flata 125p MR
1500, odbiór Polmozyt.
Oferty ul. Umińskiego 25
m 17 w godz. 17—19.
45769g

Sprzedam wózek dziecie-
cy, prod. RFN „Peggy”,
stan idealny. Osiedle Kra-
ju Rad 10 m 49, Ziem-
niewski.
45623g

Sprzedam płyty stropowe
prefabrykowane żelbet-
owe 21 szt. o wym. 1,49x6
m. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 45650g.

Sprzedam taśmę stalową
z/w 0,2x56 mm, 1000 kg,
szlifierkę do pierścieni
tłokowych. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
45687g.

Sprzedam komplet mebli
stolowych. Poznań, Da-
browskiego 183.
45689g

Sprzedam organy „Welt-
meister”. Wojkiewicz, Po-
znań, Różana 19/20 m 4.
46700g

Sprzedam pralkę automa-
tyczną „Polar” z gwaran-
cją oraz betoniarke 150 l,
stan idealny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
45725g.

Sprzedam MZ-250 Trophy
oraz przyczepę wywrotkę
na niskich kołach. Roż-
niakowski, Łódź, koło
Stęszewa.
45737g

Sprzedam taxometr „Pol-
tax”. Poznań, ul. Zako-
piańska 11.
46254g

Sekretarz Biedermeyer
sprzedam, tel. 448-43.
45744g

Hodowcy pieczarek, sprze-
dam nowe metalowe re-
galy, nowy parowy piec
8 m² i 11 m² desek na pół-
ki. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 45749g.

Sprzedam zestaw mebli
„Syrena”, ciemny ma-
hoń, wysoki połysk. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 45788g.

Sprzedam bufet, witrynę,
stół, 6 krzeseł w orzechu
oraz warsztat zegarmis-
trowski. Poznań, Piek-
ary 8 m 4 w godz. 15—18.
45761g

Sprzedam Flata 125p bez
przebiegu, rok 1976. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 45812g.

Sprzedam Flata 125p MR
1500, odbiór Polmozyt.
Oferty ul. Umińskiego 25
m 17 w godz. 17—19.
45769g

Sprzedam wózek dziecie-
cy, prod. RFN „Peggy”,
stan idealny. Osiedle Kra-
ju Rad 10 m 49, Ziem-
niewski.
45623g

Sprzedam płyty stropowe
prefabrykowane żelbet-
owe 21 szt. o wym. 1,49x6
m. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 45650g.

Sprzedam taśm

NAJMODNIEJSZE
SPODNIE DAMSKIE I MĘSKIE
możesz uszyć w punkcie usługowym
KRAWIECKO-FUTRZARSKIEJ
SPÓŁDZIELNI PRACY „MODA”
Poznań, ul. Głogowska 158
DZIAŁ SPODNIOWY PRZENIESIONY
Z ZAKŁADU PRZY UL. CHUDOBY 4a
2350-K1

Przetargi

Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Drogarstwa w Poznaniu, plac Wolności nr 5 —
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego marki Fiat 125 p - 1500, rok produkcji 1971, nr silnika 48784, nr podwozia 101432, nr rejestracyjny PV 32-73, cena wywoławcza — 52.983 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne.
Przetarg odbędzie się w siedzibie — pl. Wolności 5, w 14 dniu od daty ogłoszenia, o godzinie 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie COBRD — piętro, najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać dwa dni bezpośrednio przed przetargiem w godz. 10—15 w podwórzu COBRD przy pl. Wolności 5.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2249-K1

Okresowe Przedsiębiorstwo Rozpoznawcze Filmów w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21 —
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

1. Nysa 501, nr silnika: PR 3 1040, nr podwozia: 27162, zużycie 65 proc., cena wywoławcza — 40.000 zł;
2. Nysa 501, nr silnika 131935, nr podwozia 56794, zużycie 78 proc., cena wywoławcza — 38.500 zł;

oraz **PRZETARG OGRANICZONY**
1. Star 20 (byłe pogot. techn.), nr silnika 01330, nr podwozia 702610, zużycie 70 proc., cena wywoławcza — 45.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 maja 1976 r. o godz. 9 w świetlicy OPRF przy ul. Chelmońskiego 21, III piętro.

Pojazdy można oglądać w dniach od 13—15. 1976 r. od godz. 9—11 — „Nysy” przy ulicy Piotra Wawrzyniaka 1, „Stara” — przy ulicy Białogórskiej 9.

Do przetargu dopuszcza się uczestników, którzy wpłacą do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

OPRF zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2351-K1

Dnia 28 kwietnia 1976 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, szwagier i dziadek, śp.

ROMAN RADOMSKI
emerytowany nauczyciel zawodu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 maja 1976 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Wyspiańskiego 15 m. 1. 46502g

W dniu 29 kwietnia 1976 r., przeżywszy lat 65, zmarł nagle nieodżałowany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

MARIAN WOŹNIAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 maja 1976 r. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosi się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Ratajczaka 42 m. 27. 1052-K3

Dnia 24 kwietnia 1976 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 50, nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

ALFONS KRAJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 maja br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Opalenicka 74 a m. 1. 1057-K3

Dnia 24 kwietnia 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 55, nasz najdroższy ojciec, śp.

TADEUSZ KOZIOŁEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni
synowie
Ul. Kotlarska 1 m. 5. 1056-K3

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości i serca, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie mego męża, ojca i syna

mgr. JANUSZA WAŚKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają

żona z dziećmi i rodzice
45953g

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, plac Wolności nr 19 —
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:

1. w roku 1976 — 100 sztuk regałów bibliotecznych metalowych, siedmiopółkowych;
2. w roku 1976 i latach następnych odbudowę zabytkowej kamieniczki w Poznaniu, ulica Wroniecka 14.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Regał do obejrzenia i dokumentacja kosztorysowo-techniczna budynku do wglądu w Dziale Organizacyjno-Administracyjnym, plac Wolności 19, pokój nr 6.

Termin składania ofert upływa w czternastym dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert zostanie dokonane w pokoju nr 4 o godz. 9, w piętnastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2200-K1

W DNIU 18 I 19 CZERWCA 1976 ROKU
w gmachu Centrum Doskonalenia Nauczycieli (byłe SN) w Kaliszu

Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA PRACY
Studium Nauczycielskiego w Kaliszu

ODBĘDZIE SIĘ
ZJAZD ABSOLWENTÓW
I NAUCZYCIELI

Zgłoszenia należy kierować do Prezydium Zjazdu, Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Zubrzyckiego 28/30, 62-800 Kalisz.

Warunkiem uczestnictwa jest wniesienie kwoty 300 zł na konto komitetu organizacyjnego PKO — 06-Pz03830807 Kalisz do dnia 10 maja 1976 roku.

Szczegółowy program uczestnicy otrzymają po wniesieniu opłaty zjazdowej.

Komitet Organizacyjny
994-K2

Lokale
Przyjmę na pokój z kuchnią młode małżeństwo, Jugosłowiańska 17. 45629g

Zawęzi Wiślan — domek na wczas wypalany. Informacje Dębica, ul. Ciesowa 14 m. 4. 45698g

Młode małżeństwo wynajmie pustą pokój najchętniej z kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45099g

Przyjmę małżeństwo na pokój, tel. 41-85-45. 45762g

Zamienię na korzystnych warunkach duży pokój, kuchnię, łazienkę, samodzielną, 1 piętro, front, śródmieście (korytarz wspólny, bezdzienne małżeństwo, renciści) na dwu pokojowe do II piętra. Tel. 537-83 lub Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45781g.

Zamienię M-3, 2-pokojowe, nowe budownictwo Konin, plus 1 pokój i kuchnię, stare budownictwo Poznań na M-3 dwu pokojowe w nowym budownictwie, 1 piętro, Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45824g.

Dnia 30 kwietnia 1976 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 41, namaszczona Olejami św., kochana żona, matka, córka, ciocia, bratowa i kuzynka

SABINA BARANOWSKA
były pracownik „Modeny”

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi
Ul. Kanałowa 13 m. 10. 46587g

W dniu 29 kwietnia 1976 r. zakończył swoje pracowite życie, przeżywszy lat 80, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, opatrzony Sakramentami św., śp.

IGNACY KASPROWICZ
powstańca wielkopolski, długoletni pracownik PZU i PSS.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja br. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną
46521g

Za życzliwość i serce, liczne wzruszające dowody współczucia okazane nam w chwilach choroby i śmierci naszej ukochanej żony i mamy, śp.

ANTONINY GRZESIAK
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają

mąż z córkami
45745g

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i pomocy po śmierci naszego drogiego męża i ojca, śp.

STEFANA STOIŃSKIEGO
oraz Tym, którzy swym uczestnictwem w pogrzebie, słowami współczucia, wieńcami i kwiatami uczcili Jego pamięć

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
żona i dzieci
45740g

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w ciężkich dla nas chwilach i wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, śp.

CECYLI JANKOWSKIEJ
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składają

rodzina
45507g

Lublin centrum, M-3, wszelkie wygody, telefon, 1 piętro zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46248g.

Bydgoszcz: mieszkanie 3-pokojowe, kwaterunkowe, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46339g.

Szamotuły spółdzielcze M-2 zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45782g.

Dla córki studentki wynajmę zaraz lub od października pokój przy sołdnej rodzinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45796g.

M-2 własnościowe Osiedle Przyjaźni w Poznaniu zamienię pilnie na podobne w Warszawie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45818g.

Małżeństwo: pielęgniarka i technik budowlany z 5-letnim dzieckiem pilnie poszukują mieszkania na rok. Gwarancja wyprowadzenia się, możliwość wykonania wszelkich prac murarskich. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45774g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4, M-5 lub M-6 w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45829g.

Nieruchomości
Kupię działkę budowlaną w Poznaniu o dobrej lokalizacji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45971g.

Kupię pół domu bliźniaczego, willi albo dom jednorodzinny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45350g.

Kupię domek jednorodzinny, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-5, centrum Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45682g.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, przy trasie E-8, blisko Jeziora Kierskiego. St. Czajka, Dąbrowskiego 507. 45702g

Kupię wolny dom jednorodzinny, lub pół domu bliźniaczego, Kościół lub okolica. Urszula Cakała, 64-000 Kościół, ul. Kościuszki 10. 45731g

Kupię domek jednorodzinny na trasie Poznań — Puszczykowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45741g.

Lubon, sprzedam tanio działkę ogrodniczą 3.000 m², częściowo zadrzewioną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45742g.

Kupię zaraz działkę budowlaną, Mosina — Puszczykowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45750g.

Sprzedam pół willi, parter, wolne mieszkanie, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45793g.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
W dniu 2. V br. (tj. niedziela) czynne od godziny 10 — 13.

Dnia 30 kwietnia 1976 roku zmarł w Bogu, przeżywszy 68 lat, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW NOWAKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ul. Saperska 8 m. 3. 46581g

Dnia 27 kwietnia 1976 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

MIECZYSLAW CICHOCKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja br. o godzinie 13.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
46501g

Wszystkim, którzy w czasie ciężkiej choroby i po śmierci śp.

PELAGII SŁAWIŃSKIEJ
okazali wiele serca i dowodów przyjaźni

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”
składają

rodzina
45828g

Kol. GRAŻYNIE PORZEGA z powodu zgonu

OJCA
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają:

Dyrekcja, Rada Zakł., Rada Robotnicza, POP i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Drobnarstwa w Poznaniu 1039-K3

MARIANA BIERNATA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają

rodzina
46389g

Za okazane serce i przyjaźń w czasie choroby, za udział w pogrzebie i złożone wyrazy współczucia po zgonie śp.

MARIANA PAETZA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają

rodzina
46101g

Pracownicy poszukiwani
Woj. Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska Zakład w Poznaniu — zatrudni sezonowo na umowę —

pracowników, chętnie emerytów do naprawy skrzynek owocowo-warzywnych w magazynie opakowań.

Zgłoszenia przyjmuje dział opakowań WSOP Zakład w Poznaniu przy ul. Druskienickiej 9, telefon 20-35-11. 2320-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu Zakład w Rawiczu

OFERUJE DO ODWROTNEJ SPRZEDAŻY
WORKI PAPIEROWE

4-warstwowe o rozmiarach:
110×60 po zł 4,10 za 1 szt.
105×50 po zł 3,35 za 1 szt.

Zamówienia prosimy kierować — Poznań, ul. Przemysłowa 45, telefon 333-291. 2248-K1

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów, ul. Klasztorna 17/18 61-779 Poznań — zatrudni

— mężczyzn i kobiety do pracy na stanowiska strażników i starszych strażników — brygadzystów.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi i emeryci. Osoby pobierające renty i emerytury mogą zarobić do 2.000, — zł miesięcznie bez zawieszenia renty i emerytury.

Reflektujący na podjęcie pracy na stanowiska strażników i st. strażników — brygadzystów winni zgłaszać się do oddziałów wg niżej podanych adresów:

I MIASTO POZNAŃ

— Dzielnica Jeżyce — Oddział Terenowy Poznań I, ul. Szamarzewskiego 49, wejście z ul. Kassusza, tel. 430-17.

— Dzielnica Grunwald — Oddział Terenowy Poznań II, ul. Taczanowski barak 1 tel. 675-413.

— Dzielnica Stare Miasto — Oddział Terenowy Poznań III, ul. Mostowa 3, tel. 500-10.

— Oddział Terenowy Poznań VIII, Osiedle Przyjaźni 12Z, tel. 200-652.

— Oddział Terenowy Poznań IX, Osiedle Kraju Rad blok 9F przyjmuje pracowników do pracy zamieszkałych na terenie gmin wokół Poznania.

— Dzielnica Wilda — Oddział Terenowy Poznań IV, ul. Partyzancka 3a, tel. 331-745.

— Dzielnica Nowe Miasto — Oddział Terenowy Poznań VI, Osiedle Manifestu Lipcowego 52a, tel. 753-42.

— Oddział Terenowy Poznań V, ul. Garbary 47, tel. 585-33.

Ponadto Spółdzielnia zatrudni: — mężczyzn do obsługi parkingów na terenie m. Poznania — zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Parkingowych Poznań — Osiedle Manifestu Lipcowego 79, tel. 756-81.

II ODDZIAŁY ZAMIEJSCOWE

— Oddział Terenowy Gniezno — ul. Czarneckiego 18/20, tel. 24-66.

— Oddział Terenowy Oborniki — ul. Lipowa 6, tel. 243.

— Oddział Terenowy Opalenica — ul. Powstańców Kozaka 10, tel. 536.

— Oddział Terenowy Szamotuły — ul. Świerczewskiego 21, tel. 326.

— Oddział Terenowy Śrem — ul. Powstańców Wlkp. 3, tel. 643.

— Oddział Terenowy Środa Wlkp. — ul. Zamkowa 1, tel. 44-71.

— Oddział Terenowy Września — ul. Gnieźnieńska 33a, tel. 738. 2255-K1

Dnia 29 kwietnia 1976 r. zmarł nagle w 55 roku życia

EDWARD WÓJCIKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 maja br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
46574g

Za życzliwość i serce, oraz liczne wzruszające dowody współczucia złożone nam w związku ze śmiercią naszego ukochanego męża i ojca, śp.

MARIANA BIERNATA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają

żona z synami
45493g

Dnia 2 maja 1976 r. (niedziela) w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego śp.

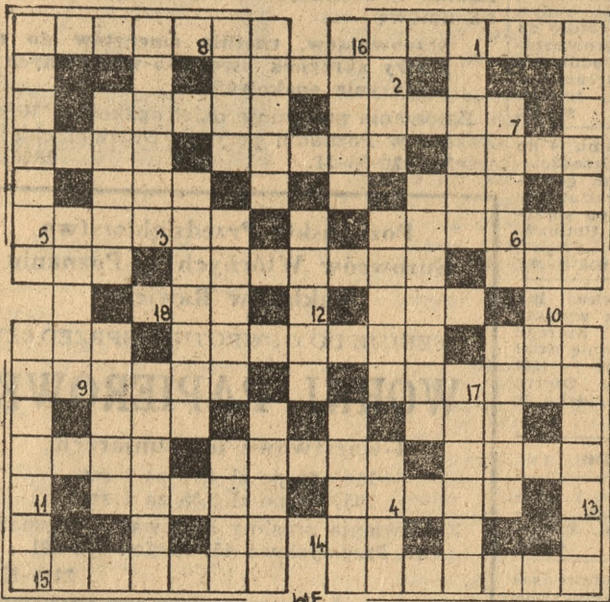
mgr. inż.
ZYGMUNTA CHEŁSTOWSKIEGO
byłego członka i przewodnika
Automobilklubu Wielkopolskiego
i wykładowcy Technikum Energetycznego,
odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 21 w kościele Akademickim przy ul. Stalingradzkiej.

Zawiadamia wciąż w niewygasłym żalu
Rodzina
46389g

Za okazane serce i przyjaźń w czasie choroby, za udział w pogrzebie i złożone wyrazy współczucia po zgonie śp.

MARIANA PAETZA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają

rodzina
46101g



Wyrazy 3-literowe: AGA, ANA, ERA, ERG, KAT, LZA, MER, SPA, STO TER.

Wyrazy 4-literowe: AKRA, ARKA, BURA, MIKA, SKAT, TRAP, ZOLA, ZONA.

Wyrazy 5-literowe: ADANA, AGAPA, ALIBI, ALWAR, ANEKS, ANITA, CHATA, CZARA, IDAHO, IKONA, INLET, KUTER, MAKAT, MO TOR, SKECZ, SROKA, SZALA, SZTAB, SZYBA, WATRA, WAZKA.

Wyrazy 6-literowe: ARARAT, GAZELA, MARZEC, RABATA, STANIK, TANAKA, TRAP, ZYGOTA.

Wyrazy 7-literowe: ANATEMA, APOTEMA, CZERNIK, KANTATA, KARAHIN, KOPARKA, RAMADAN, RESZKA, STARZYK, STRAZAK, SZCZĘKA, TREBACZ.

Litery z krótkim ponomerowanym w prawym dolnym rogu, uporządkowane według szafu utworzą hasło - ostateczne rozwiązanie zadania.

Opr. Władysław Firlik
Szyfr: 1-2-3-4-5, 6-7-8, 9-10-11-12, 13-14-15, 16-17-18-19-20.

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 7 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy 3 bony książkowe po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych z do piśmiem: „Krzyżówka nr 15”.

Hasło brzmi: „Niesprawne urządzenia ogrzewcze i elektryczne najczęstszą przyczyną pożarów”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych ufundowanych przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej w Poznaniu otrzymują:

2 000 zł — Andrzej Kielmiński, ul. Nowowiejskiego 27/1 Poznań; 1 500 zł — Anna Piasecka, ul. 1 Maja 19, Słupca; 1 000 zł — Stefan Kuczkowski, ul. Bydgoska 15, Krajenka; Andrzej Konieczko, ul. Cymśa 8/5 Gniezno; 750 zł — Ziemisław Szmał, ul. Rynek 7, Ostrzeszów; Władysław Michalak, ul. Sobieskiego 24, Pu-

szczykowo; 500 zł — Bronisław Müller, ul. Dąbrowskiego 124/3, Poznań; K. Leśniewicz, ul. Powstańców 2 m. 1, Poznań; Krystyna Kiełmińska, ul. Zamkowa 3 m. 12, Poznań; Jakub Sroczan, ul. Lipowa 13, Poznań; 100 zł — Krystyna Bzdrega, Os. Przyjaźni 6 m. 35, Poznań; Janina Frejdenberg, Dolna Wilda 50 m. 3, Poznań; Stanisława Stankiewicz, ul. Górczyńska 4 m. 1; Feliks Sołtyski, Os. Piastowskie 33 m. 4; Honorata Kwaśniewska, ul. Łukasze-wicza 40; Krystyna Zielińska, ul. Kościelna 18 m. 7; E. Byliński, ul. Dolna Wilda 28 m. 4; Danuta Pieczyńska, ul. Libelta 29/1a (wszyscy z Poznania); Florian Samolewski, ul. 27 Stycznia Międzychód; Irena Pietrowska, ul. Wrzesińska 10a, Witko-

Rozmówki teatralne

— Chciałbym zobaczyć tę akcję po przedstawieniu.
— Ale byś jej nie poznał.

— Czy mój kapelusz panu nie przeszkadza?
— Nie, proszę pani. Dzięki niemu spektakl jest bardziej interesujący.

— Co byś powiedział o tej sztuce, gdybyś był krytykiem?
— Że milczenie jest złotem.

— Cicho bądź, nie rozmawiaj się podczas spektaklu.
— To dlaczego ciągle gadają na scenie?

— Co to za wielka księga, któ-

Trzymając się za ręce weszli do restauracji. Chłopiec i Dziewczyna. Na chwilę oderwali od siebie zachwyceni spojrzenia po to tylko, by zauważyć, że jeden stolik jest prawie wolny. Siedzieli przy nim dwoje ludzi. Gruba pani i tegi pan.

Młodzi zaczęli na przyzwyczajając skinięciem głową i usiedli. Pod stołem schwycili się za ręce.

— Kochanie — mówili oczy Chłopca.

— Najmilszy — odpowiedział wzrok Dziewczyny.

Gdy zbliżył się do nich kelner, w pierwszej chwili nie wiedzieli czego od nich chce.

— Jakoś... nie jestem głodna — odezwała się Dziewczyna.

— Ani ja — przyznał Chłopiec.

— Może coś z karty? — zaproponował kelner.

Nasze dzieci

PAWELEK z zapalem asystował robotnikom, którzy robili coś na podwórzu i przy okazji trochę im przeszkadzał. Wreszcie przychodzi do babci i mówi:

„Wiesz, ten pan na podwórku powiedział mi — przyjacielu”. Bardzo ładnie ci powiedział — komentuje babcia. Pawelek zachwycony: „Właśnie! Zjeżdżaj już stąd, przyjacielu — powiedzia!”.

DWAJ UCZNIOWIE rozmawiają na przerwie:

— Na biologii była klasówka z anatomii i Kowalski do stał dwójce.

— Dlaczego?

— Bo ściągał. Nauczycielka złapała go, jak liczył sobie zęb-
ra. („Szpilki”, „Kobieta i Życie”)

— Nie, to program teatralny.

— To bardzo słynny aktor. — Taki dobry? — Nie, tylko on zawsze gra dyrektorów.

— Co myślisz o tym przedsta-wieniu?
— Że autor pisze sztukę, aktorzy grają inną, a publiczność rozumie jeszcze inną.

(„SZPILKI”)

WIOSNA

— Dobrze — uśmiechnęła się dziewczyna. — Zjem, to co ty — dodała, spoglądając wymownie na swego towarzysza.

— Wobec tego pierwszą po trawę z brzegu. — Chłopiec odsunął kartę na bok.

— A więc szynclę? — zapytał kelner.

— Co takiego? Mogą być szynclę, to nieważne. Gdy kelner się oddalił, młodzi znówu schwycili się za ręce.

— Jak ja mogłam dotąd żyć bez ciebie? — szeptała Dziewczyna.

— A ja, bez ciebie! — mó-
wił Chłopiec.

Spoglądali sobie w oczy i świat przestał dla nich istnieć.

— Szkoda, że nie zamówi-
liśmy szynclę — odezwała się gruba pani, kończąc swoje da-
nie. — Apetycznie wyglądają.

— Tak. Widać, że mięso jest świeże — dodał tegi pan, ze znanstwem spoglądając na ta-
lerze, stojące przed młodą pa-
rą.

— Butka jest drobno utar-
ta. Nic mnie bardziej nie de-
nerwuje — jak grubo zmielona
butka. Jajka sadzone też się
nie rozpaściły, ani nie są zbyt
przyprawione, zauważyłeś? —
Gruba pani oblizwała wargi.

— Tak. A fasolka pachnie,
jak świeża. Już dawno nie
jedliśmy fasolki — westchnął
tegi pan, spoglądając na pół-
misek z jarzyną.

— Słoneczko moje — szep-
tał Chłopiec.

— Serduszek — rozkładała
się Dziewczyna.

Rozłączyli splecione pod sto-
łem dłonie i spróbowali jeść.

— A może, miałabyś cho-
tę na szynclę? — spytał
tegi pan.

— Czy to aby nie za wiele?
Jedliśmy już zraziki — zasta-
nawiała się gruba pani.

— Przecież nasze porcje nie
były duże. Prawdę mówiąc,
mikroskopijne. Wołowina była
trochę twarda, nie zauważy-
łaś?

— Zeby cię tylko nie rozbo-
lał żołądek — zatroszczyła się
gruba pani. — Gdy będziemy
wracać do domu, wstąpię do
apteki po jakiś środek prze-
czyszczający. To nigdy nie
zaszkodzi.

— A dla ciebie cholesterol.
Miałem ci o tym przypomnieć
— dodał tegi pan.

Młodzi jakby zapomnieli o
jedzeniu, bo przytulili się do
siebie.

— Kocham cię! — mówiła
Dziewczyna.

— Szaleję za tobą! — szep-
tał Chłopiec.

— Słuchaj, czy aby nie boli
cię żołądek od tej twardej
bitki wołowej? — niepokoiła
się gruba pani.

— Ani trochę. Nawet czuję,
że zmieściłbym jeszcze szyn-
celkę. No, przyznaj się, sta-
ruszko, też byś pewnie zjadła?

— zachęcał gruby pan.

— Apetycznie wyglądają, to
prawda.

— No widzisz, zaraz tak so-
bie pomyślałem.

Dziewczyna odsunęła ramię
chłopca.

— Tutaj tak duszno, a na

dworze wiosna... — po-

— To wyjdźmy, kochanie.
Objawiając się wóół, opuścił
restaurację.

Gruba pani z dezaproba-
cją pokręciła głową.

— Chciałabym wiedzieć,
ci młodzi sobie myślą? —
mięso zostawili na talerzu.
A może szynclę są twarde?

Dziobnęła mięso widel-
cem. — Mięciusienkie, jak ma-
I pomyśleć, że tyle jedzą
się zmrzuje — westchnęła.

— Wobec tego proszę do-
razu szynclę — powtórzył
tegi pan do kelnera.

— Może zamiast fasolki zje-
zieloną sałatę? Tak, dwa ta-
sałata! Przecież to już wios-
na...
MAGDA STRUMIAN

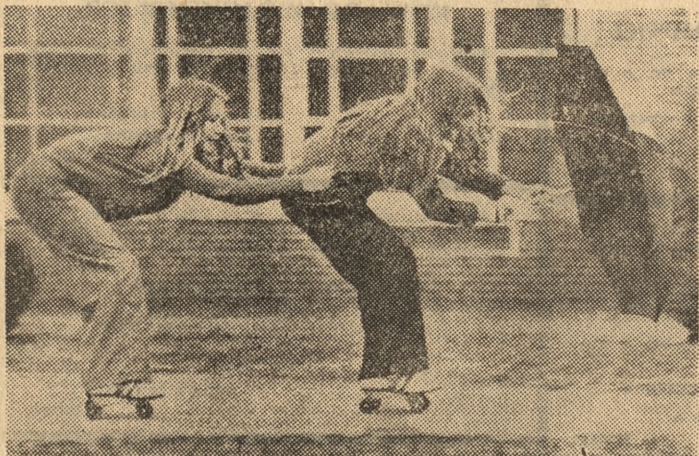
Jeszcze zimno



Także temu marabutowi, rodem z gorących Indii, który przeżył
wa obecnie w londyńskim ZOO. By się nie przeziębził, dostał
szalik od swego opiekuna.

CAF-AP

Można i tak...



CAF - AP

???

Jakie jest prawidłowe zna-
czenie tych wyrazów? Z trzech
podanych znaczeń wybierzcie
jedno — właściwe.

1. SZTORT

a) specjalista w prowa-
dzeniu nawigacji; b) jednostka
monetarna w Kenii, równa 100
centom; c) prototyp fałotu.

2. WAPITI

a) przyrząd służący do
wmontowywania dźwięków na
taśmę filmową; b) belka pro-
stopadła do stopni schodów;

c) jeleni żyjący w lasach pół-
nocnoamerykańskich.

3. SFINKS

a) człowiek zachowujący
się w sposób tajemniczy; b)
małpa z rodziny gibbonów; c)
rodzaj żywy używanej do ka-
dzenia.

4. OLIFANT

a) krótki róg sygnałowy
z kości słoniowej; b) tunel pod
ziemny zalany wodą, łączący
dwie groty; c) demon przybie-
rający postać kobiety. (wf)

ODPOWIEDZI

1c, 2c, 3a, 4a



— Nie ma pan jakiejś cieńszej książki?
Mam tylko 2 centymetry wolnego miejsca
w mojej bibliotece!

— U państwa też się telewizor zepsuł?

— Zapakować?
— Nie, ja na miejscu.

W księgarni

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Nie znoszę krymina-
łów, bo po paru stronach
zawsze odgaduję, kto za-
bił, a potem się okazuje,
że to całkiem kto inny.



Księgarnia specjalistyczna.



— Powiedział, że chce
sobie wybrać jakąś książ-
kę do poduszki!